



Wprowadzenie

TPZK oprócz niniejszych Wieści proponuje również Państwu najnowszy Krasnosielcki Zeszyt Historyczny Nr 27 oraz stronę

facebook.com/tpzkrasnosielc

– życzący miłej lektury
w imieniu zespołu redakcyjnego
Sławomir Rutkowski

Krasnosielczanin Rektorem Uniwersytetu Śląskiego



Do artykułu „Przegląd Pieśni Wielkopostnych w Amelinie” strona 11.

Szanowni Czytelnicy

Wszystkie osoby, które chciałyby uczestniczyć w naszych działaniach, zapraszam zarówno do publikowania na łamach *Wieści znad Orzyca* oraz *Krasnosielckich Zeszytów Historycznych*, jak i współuczestniczeniu w finansowaniu kosztów druku. Wsparcie finansowe proszę kierować na konto TPZK: 29 8917 0001 0000 1544 2000 0010 Bank Spółdzielczy w Krasnosielcu.

*Z góry bardzo dziękuję w imieniu Czytelników
oraz TPZK
Sławomir Rutkowski*



Z wielką satysfakcją chcę podzielić się z czytelnikami „Wieści” wspaniałą wiadomością, otóż 15 marca 2016 roku profesor doktor habilitowany Andrzej Kowalczyk został wybrany przez Kolegium Elektorów Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach na stanowisko Rektora tejże uczelni na kadencję 2016-20. Urzędowanie obejmie z dniem 1 września 2016 r.

Pan prof. dr hab. A. Kowalczyk urodził się w Krasnosielcu 16 lutego 1950 r. Tu ukończył Szkołę Podstawą i średnią - Liceum Ogólnokształcące im. T. Kościuszki (matura - rocznik 1968). Z wykształcenia jest

magistrem geologii w zakresie specjalności hydrogeologia i geologia inżynierska, którą ukończył w 1973 r. na Uniwersytecie Warszawskim. Tytuł doktora nauk technicznych obronił na Politechnice Wrocławskiej w 1983 r., zaś doktora habilitowanego uzyskał na Uniwersytecie Śląskim w 2003 r. W 2011 roku w Warszawie otrzymał tytuł profesora nauk o Ziemi.

ciąg dalszy na stronie 3.

LINGUE
SZKOŁA JĘZYKÓW OBCYCH

informacja i zapisy:
508 765 998

angielski
niemiecki
rosyjski

Krasnosielc ul. Rynek 41, lok.5

SERWIS
OPON
WULKANIZACJA

Tomasz Urbański
tel.: 798 814 577
Krasnosielc, ul Baśniowa 14

auto *klinika*
Złota Strona

NOWY KRASNOSEL 39A

ZAPRASZAMY
pn. - pt. 8 - 18 sb. 8 - 13

tel. 29 717-58-88
505-187-387
600-415-814

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW

- Pełen zakres badań technicznych

AUTO SERWIS

- Mechanika pojazdów
 - Diagnostyka komputerowa
 - Klimatyzacje samochodowe
 - Instalacje gazowe montaż - serwis
 - Opony montaż - serwis - przechowalnia
 - Blacharstwo - Lakiernictwo
-



Do tekstu „Strażak Daniel” na stronie 3.
/Daniel Grzegorzczak – zwycięzca drugi rok z rzędu, Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej w powiecie makowskim, uczeń Technikum Agrobiznesu w Krasnosielcu, mieszkaniec Pienic.



SPOTKANIE AUTORSKIE
21.03.2016 godz 18:30 Wejście od strony parku Sala nr 6



Do tekstu „Młodzi uczą się nowoczesności” na stronie 7: Konrad Zysk, Aneta Michalska i Andrzej Cesarski z ZS im. Armii Krajowej z Makowa Maz. podczas Targów Agrotech w Kielcach.



Artur Zygmontowicz – Krasnosielczanin, ze swoją córką Tosią. Podczas spotkania autorskiego w Gminnym Ośrodku Kultury w dniu 23 marca 2016 r. – czytaj na stronie 10.

SZKOŁA DIALOGU 2015
DYPLOM
dla
Publicznego Gimnazjum im. Jana Pawła II w Zespole Szkół w Krasnosielcu
za kontynuowanie działań podjętych w ramach projektu „Szkoła Dialogu 2014”

Projekt „Szkoła Dialogu” ma na celu poszerzenie wiedzy młodych na temat wielowiekowej obecności Żydów w Polsce oraz ich wkładu w rozwój społeczny, kulturalny i gospodarczy naszego kraju, poprzez czynne poszukiwanie dziedzictwa żydowskiego w najbliższym otoczeniu. Najwyższy dyplom stanowi dowód uznania za zaangażowanie szkoły w projekt w roku 2015, a tym samym za działanie na rzecz dialogu polsko-żydowskiego.

Andrzej Folewczak
Prezes
Forum Dialogu

Henryk Wójcicki
Przewodniczący Rady Fundacji
Forum Dialogu

Warszawa, 8 marca 2016



Foto. Do tekstu „Szkoła dialogu ...” na str. 7.

ciąg dalszy ze strony 1.

Z Uniwersytetem Śląskim w Katowicach zawodowo związany jest od 1975 r. Prowadzi tam prace dydaktyczno-naukowe oraz pełni przez wiele lat funkcje administracyjne: kierownika Zakładu Geologii Inżynierskiej, prodziekana ds. studenckich i ds. nauki, prorektora ds. nauki i współpracy gospodarczej, jest członkiem wielu Rad Naukowych na Uniwersytecie Śląskim i poza nim.

Władza 3 językami obcymi: francuskim, angielskim oraz rosyjskim. Przez 5 lat prof. dr hab. A. Kowalczyk pracował również jako wykładowca poza granicami naszego kraju, wykładał na uczelniach w Algierii.

Jego dorobek naukowo-badawczy związany z hydrogeologią jest bardzo bogaty m.in.: brał udział w 4 projektach międzynarodowych oraz 13 projektach badawczych Komitetu Badań Naukowych Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego i Narodowego Centrum Nauki. Jest autorem i współautorem ponad 110 opracowań naukowych i wdrożeniowych o charakterze prac studialnych, dokumentacyjnych i ekspertyz wykonanych w ramach współpracy z instytucjami naukowymi, administracji państwowej i samorządowej oraz przedsiębiorcami. Jest także współautorem 6 książek w swojej specjalności. Wypromował 6-ciu doktorantów, recenzował prace habilitacyjne i licencjackie, był promotorem 44 prac magisterskich, a także wydawał opinie o tytuł naukowy profesora. Najważniejsze osiągnięcia naukowe pana prof. dr hab. A. Kowalczyka to:

wkład w rozwój hydrogeologii obszarów zurbanizowanych, rozwój zastosowań modelowania numerycznego hydrologii, a w szczególności modelownia hydrogeochemicznego, udział w opracowaniu monografii „Hydrologia regionalna Polski. Wody słodkie”.

Za swoją pracę naukową wielokrotnie nagradzany był Nagrodą Rektora Uniwersytetu Śląskiego. W obecnym roku 2016 przyznano panu profesorowi Złoty Laur Umiejętności i Kompetencji w dziedzinie nauki i innowacyjności. Absolwent naszego Liceum jest także członkiem To-

warzystw Naukowych: Polskiego Komitetu Narodowego Międzynarodowej Asocjacji Hydrogeologów, International Mine Water Association oraz International Association of Hydrogeologists.

Z czasów szkoły średniej rówieśnicy wspominają Andrzeja Kowalczyka jako dobrego, skromnego i inteligentnego kolegę, który bardzo dobrze się uczył. Był znakomitym sportowcem, specjalizował się w jeździe szybkiej na łyżwach osiągając na zawodach wysokie wyniki. Swoje pasje muzyczne realizował grając na akordeonie w szkolnym zespole muzycznym „Błękitne krawaty”. Po maturze jednak wybrał geologię.

Z panem profesorem A. Kowalczykiem miałem przyjemność spotkać się podczas uroczystości związanej z jubileuszem 60-lecia Szkoły Średniej w Krasnosielcu, w czerwcu 2011 r. i muszę przyznać, że wywarł na mnie bardzo duże wrażenie. Zobaczyłem eleganckiego i zarazem skromnego człowieka z dużą klasą. W trakcie uroczystości przemawiał w imieniu absolwentów mówiąc: „Tradycje i dzieje Szkoły Średniej w Krasnosielcu to piękna karta w historii edukacji w regionie. Zakorzeniona w polskim dziedzictwie kulturowym szkoła może być dumna ze swoich wychowanków, dobrych i uczciwych ludzi, trudzących się dla wspólnego dobra. Postać jej Patrona Tadeusza Kościuszki wybitnego polaka, znakomitego dowódcy, bohatera narodu polskiego i amerykańskiego, wielkiego Człowieka - przydaje szkole blasku i znaczenia. Dumą i satysfakcją napawa mnie fakt, że jako absolwent krasnosielckiego Liceum mogę zaliczyć się do grona tej znakomitej Wspólnoty”.

Cóż jeszcze można dodać więcej, takich wybitnych absolwentów chciałaby mieć zapewne każda szkoła, naszemu Liceum dane jest to szczęście i jest to powód do wielkiej dumy. Życzymy panu profesorowi dużo satysfakcji z pełnionej funkcji Rektora i realizacji wszystkich planów związanych z rozwojem Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach.

Tomasz Olkowski

dyrektor ZS im. Tadeusza Kościuszki w Krasnosielcu

Strażak Daniel

18 marca w budynku Gimnazjum w Czerwonce odbyły się eliminacje do XXXIX Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej pt. „Młodość zapobiega pożarom”.

W kategorii szkoły ponadgimnazjalne, I miejsce zajął Daniel Grzegorz uczeń Technikum Agrobiznesu w ZS im. T. Kościuszki w Krasnosielcu. Daniel potwierdził swoją klasę, gdyż w ubiegłym roku również wygrał ten turniej. W kwietniu uczeń reprezentować będzie naszą szkołę, Gminę Krasnosielc i Powiat Makowski na etapie wojewódzkim.

Trudność turnieju wynika ze specyficznej wiedzy jaką muszą wykazać się uczestnicy. Jest ona niemalże na takim samym poziomie jaki prezentują zawodowi strażacy. Danielowi było łatwiej opanować wszystkie zawiłości związane z „gaszeniem pożarów”, gdyż jest zapalonym strażakiem w OSP Pienice, pełni funkcję Wiceprezesa i Naczelnika jednocześnie. Nasz uczeń jest także członkiem tamtejszej Orkiestry Dętej, w której gra na trąbce.

Jesteśmy dumni z sukcesu naszego wychowanka i trzymamy kciuki za powodzenie na etapie wojewódzkim.

Tomasz Olkowski

patrz również Foto. na str. 2



Warsztaty garncarskie w przedszkolu

17 marca w naszym przedszkolu w ramach kreatywnej edukacji przeprowadzone zostały warsztaty garncarskie. Przedszkolaki z zainteresowaniem wysłuchały krótkiej historii garncarstwa. Dowiedziały się z czego powstaje glina i dlaczego naczynia z niej są coraz rzadziej spotykane.



Warsztaty sprawiły dzieciom ogromną radość a przy okazji rozwinęły ich sprawność manualną. Z wielkim zapałem dzieci pod okiem fachowca miały możliwość wykonania glinianego naczynia. A efekty można obejrzeć w krasnosielckim przedszkolu.

Teresa Mikołajczewska



Holiday Music kom. 516 817 900

Dobre maniere

Dnia 14 marca 2016 r. obchodziliśmy w Bibliotece Szkolnej Publicznej Szkoły Podstawowej w Krasnosielcu - Dzień Dobrych Manier. Tego dnia w klasach: IIb, IIIa i IIIb zostały przeprowadzone zajęcia na temat dobrych manier i kulturalnego zachowania. Spotkania rozpoczęły się menuetem – tańcem dworskim, który odtąńczono wraz z Jego Wysokością Królem Andrzejem I Zaczytanym. Kroków tańca uczniów klas trzecich nauczyła jak zawsze niezastąpiona Pani Agnieszka Gałązka. Następnie dzieci wysłuchały bajki O mądrej Księżniczce, szukającej uprzejmego młodzieńca, znającego zasady dobrego wychowania. Czytaliśmy też fragmenty książek – Bon czy ton, savoir – vivre dla dzieci Grzegorza Kasdepke i Etykietnik towarzyski Kubusia Puchatka.

Poznawaliśmy sposoby pozdrawiania w innych krajach. Wszystkim bardzo podobał się sposób Eskimosów – pocieranie nosami, a także powitanie ze słonecznej Hiszpanii – pocałunek w prawy, a potem lewy policzek. Uczyli-



śmy się kiedy używać magicznych słów: proszę, przepraszam, dziękuję. Całość poprzęplatała zabawami integracyjnymi: Uściśnij dłoń, Dzień dobry, Kładka czy też Ważne słowa. Jego Wysokość Andrzej I Zaczytany ma

nadzieję, że zasady savoir – vivre nie będą obce uczniom naszej szkoły.

Król Andrzej I Zaczytany

Warsztaty Filmowe

Dnia 19 lutego br. odbyła się wycieczka uczniów Publicznego Gimnazjum w Krasnosielcu do Miejskiego Domu Kultury w Przasnyszu na warsztaty filmowe pt. „Obywatel RP”. Uczniowie z klas pierwszych i drugich wyjechali pod opieką pani Wiesławy Mydło i Marzenna Sierak.

Na początku warsztatów wybrano spośród uczestników przedstawicieli reprezentujących naszą szkołę, byli to: Julia Olbryś Ia, Aleksandra Zega Ib, Jakub Napierkowski Ia, Wiktor Stancel Ia, Sebastian Jędrzejewski Ib, Kacper Bednarczyk Ib, Daria Kruk Ib i Barbara Olkowska Ila. Każda z wymienionych osób dostała kartę z numerkiem (od 1 do 16). Osoby te brały udział w następujących konkurencjach:

- piękno natury (rozpoznawanie gór oraz drzew)
- ortografia
- przysłowia
- historia Polski „Kto był królem?”
- polscy nobliści
- karaoke
- pokaz mody z przedstawieniem symboli Polski
- dokańczanie słów piosenek śpiewanych przez gospodynie
- epoki literatury w których żyły przedstawione postacie
- podnoszenie ciężarów

W konkurencjach takich jak „Pokaz mody” oraz „Karaoke” zwycięzców oceniali nauczyciele z różnych szkół m.in. pani Wiesława Mydło. W każdej z kategorii brały udział cztero-

osobowe drużyny dziewcząt lub chłopców z różnych szkół gimnazjalnych. Grupy oceniane były przez ekipę filmową, a w niektórych konkurencjach także przez opiekunów. Warsztaty trwały ok. dwóch godzin. Po sumowaniu punktów ze wszystkich konkurencji okazało się, że ostateczny wynik to remis dziewcząt i chłopców.

W drodze powrotnej zajechaliśmy do baru „Wiatrak” na zapiekanki i pizzę. Zadowoleni i pełni wrażeń wróciliśmy do Krasnosielca ok. 14:15.

Anna Mróz Ia

Odnowienia i zalesienia

Wiosna tuż, tuż... Dla leśników to czas odnowień i zalesień. W tym roku, w Nadleśnictwie Parciaki las zostanie posadzony na powierzchni ok. 100 ha. Dodatkowo, planowane jest odnowienie w sposób naturalny - samosiewem, prawie 10 ha – na tej powierzchni powstanie nowy drzewostan w sposób naturalny, z nasion które spadły z drzew macierzystych na powierzchnię gleby.

„Stosowanie samosiewu jest przykładem naśladowania i wykorzystywania w lasach zagospodarowanych zjawisk zachodzących w lasach naturalnych. Taki sposób postępowania w leśnictwie określa się jako półnaturalną hodowlę lasu będącą jednym z elementów realizowanego polskiego leśnictwa ekologicznego”.

Na szkółce leśnej Budziska trwają już intensywne prace (m.in. wyjmowanie materiału sadzeniowego, ale także przygotowywanie gleby pod siew wiosenny). Rozpoczęła się również sprzedaż sadzonek dla klientów indywidualnych.

W związku z realizacją Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, w ostatnich latach znacznie wzrosła ilość gruntów rolnych zalesianych



przez prywatnych właścicieli. Rolnicy, po spełnieniu odpowiednich procedur, mogą sadzić i hodować własny las.

Czym różni się odnowienie lasu od zalesienia? Zgodnie z ustawą o lasach, obowiązkiem leśników i każdego właściciela lasu jest odnowienie lasu w miejscu, w którym został on wycięty. Ustawa o lasach na ponowne wprowadzenie roślinności leśnej (założenie uprawy)

go wcześniej nie było- to zalesienie. Szczegółowe wytyczne odnośnie zalesień i odnowień zawarte są w Zasadach Hodowli Lasu oraz Planie Urządzenia Lasu opracowanym dla danego nadleśnictwa.

Hanna Kępczyńska

Lepszy Internet zależy od Ciebie

– obchody Dnia Bezpiecznego Internetu
w Zespole Szkół w Krasnosielcu

Dzień Bezpiecznego Internetu (DBI) obchodzony jest z inicjatywy Komisji Europejskiej od 2004 roku. W Polsce pierwszą edycję DBI Polskie Centrum Programu Safer Internet (NASK i FDN) zorganizowało w roku 2005. Jego podstawowym celem jest inicjowanie oraz propagowanie działań na rzecz bezpiecznego dostępu dzieci i młodzieży do zasobów internetowych.

9 lutego 2016 r. Dzień Bezpiecznego Internetu obchodziliśmy już po raz dwunasty. Głównym partnerem wydarzenia jest Fundacja Orange. Partnerem jest także Facebook. Wydarzenie zostało objęte honorowym patronatem przez Ministerstwo Cyfryzacji oraz Marka Michalaka - Rzecznika Praw Dziecka.

Hasło tegorocznych obchodów „Lepszy Internet zależy od Ciebie!” zwraca uwagę na to, że każdy internauta może przyczynić się do tego, że Internet będzie miejscem bezpiecznym i pozytywnym. Każdy z nas ponosi odpowiedzialność za to, co robi w Sieci i w jaki sposób z niej korzysta. Należy również zwrócić szczególną uwagę na potencjał sieci oraz różne możliwości jej zastosowania - w edukacji, w kontaktach z rówieśnikami, a także jako formę twórczej rozrywki.

Szczegółowe informacje dotyczące Dnia Bezpiecznego Internetu w Polsce można znaleźć na stronie internetowej: www.dbi.pl

W Zespole Szkół w Krasnosielcu – Publicznym Gimnazjum im. Jana Pawła II i Publicznej Szkole Podstawowej DBI obchodziliśmy po raz czwarty, chociaż tematyka od wielu lat jest na bieżąco omawiana na lekcjach informatyki oraz podczas lekcji wychowawczych.

W ramach obchodów dla uczniów gimnazjum i szkoły podstawowej przeprowadzono Konkurs Informatyczno-Artystyczny na scenkę tematyczną lub piosenkę i Konkurs Informatyczno-Plastyczny na plakat, oba pod hasłem „Lepszy Internet zależy od Ciebie”.

Konkursy miały na celu propagowanie bezpieczeństwa uczniów w sieci i postawy świadomego, odpowiedzialnego i kulturalnego użytkownika sieci Internet.

Uczennice klasy IIa gimnazjum, pod moim kierunkiem przygotowały filmik ukazujący możliwe niebezpieczeństwa czyhające na nas w sieci oraz miejsca, w których możemy szukać pomocy. Filmik jest dostępny na stronie internetowej naszej szkoły pod adresem:

www.zskrasnosielc-ogrodowa.cba.pl

Naprawdę warto go obejrzeć, ponieważ oprócz wartościowych treści możemy zobaczyć jaki talent aktorski ma nasza młodzież. Uczniowie przygotowali gazetkę ścienną w pracowni komputerowej na temat bezpiecznego korzystania z Internetu oraz praw i obowiązków w sieci a także zasad netykiety.

Przygotowali również plakaty promujące zasady bezpiecznego korzystania z Internetu pod hasłem

„Lepszy Internet zależy od Ciebie”

pod moim kierunkiem, przy współpracy Aliny Błaszkwskiej oraz pozostałych nauczycieli plastyki i wychowawców. Następnie uczniowie wykonali dekorację, która eksponowała na parawanach plakaty stworzonych przez uczniów w ramach konkursu.

4 marca 2016 r. dla uczniów szkoły podstawowej i uczniów gimnazjum odbyły się apele podsumowujące obchody DBI.



Na apelach uczniowie każdej ze szkół, w ramach ogłoszonego wcześniej konkursu, zaprezentowali przygotowane pod kierunkiem swoich wychowawców scenki tematyczne lub piosenki o tematyce bezpiecznego korzystania z Internetu i możliwych konsekwencjach nierozważnego korzystania z niego. Komisja konkursowa wyłoniła po trzy najlepiej przygoto-

- II m. – Oliwia Piórecka, kl. IVa,
 - III m. – Piotr Oleksy, kl. VIa,
 - wyróżnienie – Anna Lewandowska, kl. Vb.
- W Informatyczno-Artystycznym Konkursie na scenkę tematyczną lub piosenkę pod hasłem „LEPSZY INTERNET ZALEŻY OD CIEBIE” za najlepiej przygotowaną i zaprezentowaną scenkę lub piosenkę, najlepsze miejsca przyznano uczniom następujących klas gimnazjum:
- I m. – kl. Ia i Ic,

- III m. - kl. IIa i IIb.
- Nagrodzeni uczniowie klas szkoły podstawowej:
- I m. – kl. VIa,
 - II m. – kl. IVa,
 - III m. – kl. Vb.
- Nagrody rzeczowe zostały ufundowane przez Dyрекcję Szkoły.



wane klasy, z każdej ze szkół oraz wręczyła zwycięzcom dyplomy i nagrody.

Podczas każdego z apeli ogłoszono i zaprezentowano również laureatów wyłonionych w konkursach na plakat oraz ich prace. Uczniowie również otrzymali dyplomy oraz



nagrody.

W Konkursie Informatyczno-Plastycznym na plakat promujący zasady bezpiecznego korzystania z Internetu, wśród uczniów gimnazjum wyłoniono zwycięzców:

- I miejsce – Diana Grabowska, kl. Ia,
 - II m. – Sandra Czaplicka, kl. IIa,
 - III m. – Lidia Stryjewska, kl. Ic,
 - wyróżnienie – Klaudia Kuprajtys, kl. Ia.
- Nagrodzeni uczniowie szkoły podstawowej:
- I m. – Kinga Sendal, kl. VIa,

Internet daje dzieciom i młodzieży wiele możliwości zdobywania wiedzy i umiejętności ale jest też źródłem niebezpieczeństw. Nie można jednak tylko zabraniać dzieciom i stawiać kolejne zakazy korzystania z Internetu ani pozostawić ich samym sobie wobec niebezpiecznych sytuacji i ludzi czyhających w sieci. Zapewnienie uczniom bezpieczeństwa w sieci jest możliwe przede wszystkim na drodze edukacji.

Świadomość zagrożeń i znajomość zasad bezpieczeństwa pomoże im stać się odpowiedzialnymi użytkownikami Internetu. Takie właśnie cele i zadania edukacyjne postawili przed sobą organizatorzy Dnia Bezpiecznego Internetu w Zespole Szkół w Krasnosielcu.

Uczniowie z wielkim entuzjazmem przygotowywali się do obchodów DBI, włożyli wiele wysiłku w wykonanie prac konkursowych i przedstawienia. Wiedza jaką zdobyli i zaprezentowali świadczy o tym, że główny cel został osiągnięty: uczniowie stali się bardziej świadomymi i mądrymi Internautami.

Mariusz Bobiński
nauczyciel informatyki

Walne zebranie TPZK

W dniu 31 marca 2016 roku odbyło się Walne Zebranie członków Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Krasnosielckiej. Przybyło na nie 18 osób, którzy swoją obecnością potwierdzili chęć działania na rzecz Ziemi Krasnosielckiej w ramach tego Stowarzyszenia.



W czasie zebrania ustępujący prezes Stowarzyszenia – autor niniejszego tekstu, złożył krótkie sprawozdanie z działań TPZK w ciągu minionych 4 lat.

Podkreśliłem na wstępie, że Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Krasnosielckiej jest jedynie ramą, w ramach której mogą realizować swoje pasje mieszkańcy na zasadzie dobrowolności. TPZK może poprzez posiadanie osobowości prawnej, konta bankowego, doświadczeń w prowadzeniu wielu projektów itp. wspomóc osoby chętne do działań na rzecz innych. Członkowie Stowarzyszenia wspierają się też wzajemnie w swoich działaniach i pasjach. Wyraziłem swoje wielkie uznanie wszystkim, którzy poświęcając swój wolny czas - a często i środki materialne, działają na rzecz innych. Wymieniając konkretne osiągnięcia TPZK w okresie sprawozdawczym zazaczyłem:

1. Systematyczne wydawanie drukiem miesięcznika *Wieści znad Orzycza*, każde w nakładzie 1.000 egz. Ukazało się od kwietnia 2012 r. 45 wydań, zawierających łącznie 1.028 stron formatu A4. Znalazło się w nich prawie milion wyrazów i ok. 2.500 zdjęć lub grafik. Przeciętny numer *Wieści* zawierał 23 strony. Miesięcznik był bezpłatnie rozdawany na terenie gminy Krasnosielc. *Wieści* opisują lokalne wydarzenia, publikują polemiki i teksty o głębszej treści. Są platformą ułatwiającą dostęp zwykłych mieszkańców do prasy i informacji, jednocześnie włączając ich we współtworzenie tego pisma.
2. Systematyczne wydawanie drukiem kwartalnika *Krasnosielckie Zeszyty Historyczne*, każde w nakładzie minimum 1.000 egz. A ostatnie nawet 1.400 egz. Ukazało się od kwietnia 2012 r. 12 wydań, zawierających łącznie 870 stron formatu A4. Znalazło się w nich również prawie milion wyrazów i ok. 1.500 zdjęć lub grafik. Przeciętny numer zawierał 30 strony. Kwartalnik był bezpłatnie rozdawany głównie na terenie gminy Krasnosielc. Zawierał w większości materiały nigdzie wcześniej nie publikowane, tworzone przez lokalnych pasjonatów historii, w znacznej części inspirowanych i daleko wspomaganych przez zespół redakcyjny.
3. Obydwa ww. wydawnictwa dostępne są na dwóch stronach internetowych prowadzonych przez TPZK, ciesząc się dużym zainteresowaniem.
4. Organizowanie corocznie Konkursu Wiedzy o Ziemi Krasnosielckiej z powiatem makowskim w tle. Z roku na rok rośnie liczba dobrowolnych uczestników, którymi są uczniowie poziomu gimnazjalnego oraz ponadgimnazjalnego oraz ostatnio uczniowie klas 5. i 6. szkół podstawowych. Ostatni Konkurs miał zasięg ponadpowiatowy, wzię-



Walne Zebranie Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Krasnosielckiej /31 marca 2016 r./

10. w nim udział ponad 100 osób z trzech powiatów.
5. Organizowanie corocznie Biwaków Patriotycznych na Polskiej Kępie. Impreza ta łączy pokolenia i mieszkańców dwóch gmin leżących w sąsiednich powiatach.
6. Organizowanie pieszych lub rowerowych rajdów śladami lokalnej historii.
7. Organizowanie wyjazdów na nagrania znanych programów telewizyjnych „Kocham cię Polsko”, „The Voice of Poland”. Wizyta w siedzibie Telewizji Polskiej, Radiowej Trójki, czy tygodnika „Polityka”.
8. Zdobywanie funduszy na ww. działania, które każdego roku oscylują wokół 20.000 zł.
9. Zorganizowanie możliwości udziału kilkunastu uczniów w wyjazdach studyjnych do instytucji Unii Europejskiej na terenie Belgii, Francji i Niemiec.
10. Udział przedstawicieli TPZK w sympozjach naukowych.
11. Upamiętnienie obecności Zygmunta Krasńskiego w Drążdzewie.



Nowy/stary prezes TPZK – Sławomir Rutkowski podczas zebrania. Foto. Tomasz Bielawski.

12. Dokumentowanie wydarzeń kulturalnych w formie fotografii i nagrań filmowych.
13. Organizowanie akcji „Przyjaźni przyrodzie”.
14. W dowód uznania TPZK otrzymało honorowy medal ProMasovia.

Pomniejszych działań członków i sympatyków TPZK znaleźć i wymienić można by znacznie więcej, ale by nie zanudzać na tych powyższych poprzestane.

Dziękuję również wszystkim darczyńcom, głównie osobom prywatnym, którzy z własnej dobrej woli wpłacali na konto Stowarzyszenia pieniądze lub wspierali jego działania w inny sposób. Środków tych udaje nam się corocznie zgromadzić po kilkanaście tysięcy zł. Bardzo Wam dziękuję.

W ostatnich latach też samorządy, najpierw powiatowy, a potem gminny zaczęły wspierać działania TPZK. Od kilku już lat otrzymujemy ze Starostwa wsparcie w kwocie 1.500 zł na druk Krasnosielckich Zeszytów Historycznych. Również decyzją wójta gminy Krasnosielc – Pawła Ruszczyńskiego, samorząd naszej gminy wspiera od kilku lat wycieczki nagrodowe w ramach Konkursu Wiedzy o Ziemi Krasnosielckiej, a ostatnio także wydawanie Krasnosielckich Zeszytów Historycznych. Rysującą się współpracą i zrozumieniem dla realizacji dobrych celów Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Krasnosielckiej przynosi i będzie przynosiło korzyści wszystkim, a szczególnie naszym mieszkańcom, bo przecie jak wiadomo współpraca buduje, a niezgoda rujnuje.

W dalszej części spotkania komisja rewizyjna przedstawiła sprawozdanie po którym udzielono absolutorium ustępującemu Zarządowi Stowarzyszenia. Następnie zgłoszono kandydatów do nowego Zarządu i nowej Komisji Rewizyjnej TPZK. Głosowanie doprowadziło do wyboru nowych władz, którymi jest Zarząd w składzie:

Sławomir Rutkowski – prezes
Aleksandra Rykaczewska – viceprezes
Henryka Kaszczyj – skarbnik
Małgorzata Bielawska – sekretarz
Mirosław Chodkowski – członek Zarządu

Komisję Rewizyjną stanowią:

Tomasz Bielawski – przewodniczący
Krystyna Wierzbicka-Rybacka – członek
Jolanta Topa – członek

Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Krasnosielckiej planuje dalej prowadzić dotychczas wypracowane cykliczne działania oraz być otwartym na inicjatywy i propozycje.

W czasie zebrania swoją prapremierę miał Krasnosielcki Zeszyt Historyczny nr 27. To wyjątkowe – i śmiało mogą powiedzieć obszerne opracowanie jest jedną z najlepszych wizytówek Stowarzyszenia oraz Ziemi Krasnosielckiej jako całości.

*Z poważaniem
Sławomir Rutkowski
Prezes Towarzystwa Przyjaciół
Ziemi Krasnosielckiej*

patrz również Foto. na str. 19

Szkoła Dialogu - Gala '2016

We wtorek 8 marca 2016 r. w Teatrze Wielkim - Operze Narodowej w Warszawie odbyła się doroczna gala Szkoły Dialogu. Jest to projekt realizowany przez fundację Forum Dialogu. Na uroczystość przybyło około 1200 osób z ponad 250 szkół. Gimnazjum w Krasnosielcu



reprezentowała delegacja w składzie: pani Agnieszka Radomska oraz uczennice: Klaudia Ciuchta, Daria Kruk, Julia Pochoda i Wiktoria Załęska.

Gałę prowadził aktor Kacper Kuszewski, znany z serialowej roli Marka Mostowiaka. Wśród licznie przybyłych gości ze świata kultury, sztuki, nauki i polityki byli m.in. Bogdan Borusewicz - wicemarszałek Senatu, Andrzej Folwarczny - prezes Forum Dialogu, Henryk Wujec - przewodniczący Rady Fundacji Forum Dialogu, Marek Michalak - Rzecznik Praw

Dziecka, Anna Azari - ambasador Izraela w Polsce i Michael Schudrich - Naczelnny Rabin Polski.

Na program uroczystości złożyły się wystąpienia gości, okolicznościowe występy uczniów oraz liczne podziękowania i nagrody. W gronie wyróżnionych znalazło się nasze gimnazjum i indywidualnie Klaudia Ciuchta.

Daria Kruk

patrz również Foto. na str. 2

Młodzi uczą się nowoczesności



W piątek 18 marca w Kielcach odbyła się największa halowa wystawa branży rolniczej w Polsce - targi AGROTECH, na którą zorganizowano wyjazd młodzieży z technikum agrobiznesu Zespołu Szkół im. T. Kościuszki w Krasnosielcu.

Na terenie wystawy, tj. w 7 halach oraz 4 pawilonach zewnętrznych zaprezentowało się ponad 700 wystawców z kilkunastu krajów. Uczniowie zobaczyli maszyny rolnicze producentów z Polski, Niemiec, Austrii, Włoch, Danii, Słowenii, Ukrainy, Francji, Czech, Holandii, Finlandii i Wielkiej Brytanii.

Międzynarodowe Targi Techniki Rolniczej odbyły się już po raz 22., a tegoroczna wystawa zajęła rekordową powierzchnię 62,5 tysiąca metrów kwadratowych.

Zakres branżowy targów techniki rolniczej AGROTECH w Kielcach to nie tylko nowoczesne ciągniki, maszyny, narzędzia i urządzenia do produkcji zwie-

rzęcej i roślinnej, ale również nasiona, środki ochrony roślin, nawozy, pasze i dodatki paszowe oraz budownictwo inwentarskie.

Program imprezy uzupełniony był przez konferencje, warsztaty, seminaria tematyczne, gdzie można było zacerpnąć fachowej wiedzy nt nowoczesnych technologii w produkcji rolniczej. Zostały wręczone również Złote Medale Targów Kielce za innowacyjne rozwiązania techniczne. Zaprezentowano światowe nowości polskich marek Ursus i Farmtrac oraz maszyn wiodących producentów w branży takich jak John Deere, New Holland, Case IH, Claas, Deutz-Fahr, Kuhn i wielu innych.

Na stoiskach Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa można było uzyskać informacje o zasadach przyznawania dopłat z tytułu PROW 2014-2020. Ciekawym elementem wyjazdu było spotkanie z wiceministrem rolnictwa i rozwoju wsi Panem Rafałem Romanowskim, który przywitał młodzież zachęcając do zwiedzania wystawy.

Mamy nadzieję, że takich wyjazdów będzie więcej i będą one cieszyły się nadal tak dużym zainteresowaniem ze strony młodzieży dostarczając im wielu nowych, przydatnych w życiu doświadczeń.

mgr inż. Aneta Michalska

patrz również Foto. na str. 2

Z szacunkiem Patronowi

Tegoroczna uroczystość Dnia Patrona w naszej placówce miała wyjątkowy charakter, o czym zdecydowało kilka istotnych czynników. W tym roku – 2016 - przypada 270 rocznica urodzin naszego patrona Tadeusza Kościuszki. W związku z tym cały program akademii z dnia 21 marca 2016 roku skupiony był na tym, by postać nietuzinkowego Polaka przybliżyć nie tylko w każdym znaczącym momencie, ale też w różnorodnych aspektach.

Swoją obecnością uroczystość zaszczylicili Panowie: Roman Kochanowicz - dyrektor Muzeum Romantyzmu w Opinogórze, Janusz Gójski Wicestarosta Powiatu Makowskiego oraz Przewodnicząca Rady Rodziców Pani Aneta Białobrzeska.



Tego dnia podczas uroczystości wyróżniliśmy dwóch bardzo ważnych dla naszej szkoły bohaterów. Jednym z nich był oczywiście patron Tadeusz Kościuszko, bowiem jego postać stała się dobrym duchem nie tylko placówki, ale i święta, które ona właśnie obchodziła.

O wyjątkowości bohatera wspominał w swoim przemówieniu dyrektor Zespołu Szkół im. T. Kościuszki pan Tomasz Paweł Olkowski, prowadzący uroczystość uczniowie. Pojawiły się więc fakty, które przeciętnemu czytelnikowi mogą umknąć, czyny generała stanowiące o jego charyzmie, humanitarnej postawie oraz głębokim patriotyzmie.

Drugim bohaterem, dzięki któremu akademii miała również wyjątkowy charakter był Pan Roman Kochanowicz dyrektor Muzeum Romantyzmu w Opinogórze, któremu dyrektor Tomasz Olkowski wręczył tytuł „Przyjaciela Szkoły”. Pan Kochanowicz jest absolutnie naszą szkołą, bardzo zaangażowanym w jej rozwój. W uzasadnieniu dyrektor Tomasz Olkowski wymienił wszystkie działania, które podkreślają wyjątkowość współpracy Pana Kochanowicza z naszą placówką.

Wyrażając swoją wdzięczność za nadany mu tytuł, wyróżniony zamienił klimat uroczystości na ciepły, rodzinny. W swojej wypowiedzi nawiązywał bowiem do lat nauki w szkole, w zabawnych anegdotach nakreślił bardzo su-

gestywny obraz liceum w latach siedemdziesiątych, a tym samym zaznaczył emocjonalną więź ze szkołą, w której edukację wprowadzić zakończył wiele lat wcześniej, jednak kontaktu z nią nigdy nie zatracił.

Podczas akademii rozstrzygnięto ogłoszony wcześniej konkurs na prezentację multimedialną o patronie szkoły. Pierwsze miejsce zajęła Małgorzata Dudek, uczennica I klasy Liceum Ogólnokształcącego, której prezentacja była zdecydowanie najlepsza pod względem estetycznym i merytorycznym.

Równie ważna w całej uroczystości była też część artystyczna przygotowana przez uczniów klasy I LO we współpracy z kolegami z I, II i IV Technikum. Przedstawienie pod kierownictwem pań Beaty Grabowskiej i Magdaleny Wróblewskiej ukazywało postać Tadeusza Ko-

ściuszki z punktu widzenia współczesnego człowieka, który dane osoby odbiera przy pomocy wielu różnorodnych form przekazu.

Całość przedstawienia tworzyła więc swoista wędrówka od XVIII wieku do czasów współczesnych, gdzie w czasoprzestrzeni stykały się różne obrazy. Pojawiły się więc słowa literackie, piosenki, malarstwo, w których postać naszego patrona została trwale zapisana i gdzie przytoczono fakty z jego życia.

Uwieńczeniem zarówno przedstawienia, jak i całej uroczystości był pięknie odtąńczony przez uczniów Polonez Kościuszkowski. Dzięki merytorycznemu przewodnictwu dyrektora pana Tomasza Olkowskiego taniec ten podkreślił nasz wielki szacunek wobec patrona, jego postaci i historii, jaką po sobie zostawił.

*Beata Grabowska
foto: Piotr Bojarski*

patrz również Foto. na str. 20

Kurpiowski Oscar dla Marysi

4 kwietnia br. odbyła się już po raz piętnasty gala wręczenia nagród prezesa Związku Kurpiów – Kurpików.

W tym roku, ku wielkiej ucieśce mieszkańców gminy Jednorożec, jedno z wręczanych wyróżnień trafiło do Marii Weroniki Kmocho, studentki historii i regionalistce z zamiłowania, rodowitej mieszkanki Jednorożca.

Marysię uhonorowano w kategorii „Promowanie regionu”. Na szeroko pojętą promocję złożyło się kilka działań regionalistki, min. utworzenie i prowadzenie bloga w Internecie pn. „Kurpianka w wielkim świecie”, wydanie książki pt. „Kapliczki, figury i krzyże przydrożne w gminie Jednorożec”, która cieszy się niebywałym powodzeniem wśród etnografów w regionie i poza nim, a także za szereg innych działań promocyjno popularyzatorskich, jak promowanie Kurpiowszczyzny podczas konferencji naukowych, spotkań autorских i publikacjach w różnych czasopiśmiech.



Marię Weronikę Kmocho cechuje wielka pracowitość, rzetelność badawcza, docieklivość i przeogromna ciekawość wielu zagadnień historycznych. Dzięki jej pasji wielu rodaków w Polsce i poza granicami, na nowo zainteresowało się obszarem gminy Jednorożec oraz regionem kurpiowskim.

Podczas wręczania Kurpika, Marysia podkreśliła swój rodowód wywodzący się z terenów Puszczy Zielonej i Puszczy Białej. Jak przystało na „kurpiankę w wielkim świecie”, laureatka była ubrana w strój kurpiowski, który, jak przyznała, włożyła na siebie po kilku długich latach.

W kuluarach po zakończonej części oficjalnej wielu regionalistów i sympatyków młodej badaczki, miała okazję zrobić sobie z nią pamiątkowe zdjęcie i porozmawiać na wiele regionalnych tematów.

Maria Weronika Kmocho, jako czwarta, dołączyła do grona laureatów statuetki z terenu gminy Jednorożec tego kurpiowskiego trofeum. W minionych latach Kurpika otrzymali: Regionalny Zespół Pieśni i Tańca „Młode

Kurpie”, Kurpiowski Zespół Pieśni i Tańca „Jutrzenka” oraz Wojciech Łukaszewski.

Należy dodać, że to już drugie, tak ważne, wyróżnienie dla młodej badaczki Kurpiowszczyzny. W ubiegłym roku w jej ręce trafił medal im. Stanisława Ostoi-Kotkowskiego (kategoria – Debiut), przyznawany przez Kapitułę działającą przy Towarzystwie Przyjaciół Ziemi Przasnyskiej.

Marysiu wszyscy mieszkańcy gminy Jednorzec są z Ciebie dumni! Dziękujemy Ci za promowanie naszej gminy i obszaru Kurpiowszczyzny. Dzięki Tobie wielu miłośników historii regionalnej i etnografii wie, gdzie znajduje się nasza mała ojczyzna – gmina Jednorzec.

Wojciech Łukaszewski

„Tęczowa kraina” w PSP w Krasnosielcu

W piątek 11 marca nasze przedszkole zmieniło się w tęczową krainę. Na przekór pogodzie za oknem stworzyliśmy kolorowe i bardzo przytulne wnętrza. Tęcza jako motyw przewodni, dominowała zarówno w dekoracjach sal, jak i w pracach plastycznych czy grach i zabawach zespołowych dzieci. Przedszkolacy



nauczyli się wiersza Marii Konopnickiej pt. „Tęcza” a Pani Barbara Lusawa, prowadząca zajęcia muzyczne, bawiła dzieci grając i śpiewając o kolorach. Były także zabawy z chustą animacyjną, tworzenie tęczy na wiele sposobów; m.in. w grupie II odbijanie kolorowych rączek na papierze, czy w grupie III za pomocą kolorowych szarf z bibuły. Poza zabawą dzieci dowiedziały się jak powstaje tęcza, poznały różne aspekty pogody, a także opowiadały sobie bajki i legendy na temat tego co znajduje

się na końcu tęczy. Zabawie nie było końca. Nasze przedszkole było barwne i kolorowe nie tylko za sprawą dekoracji, ale także strojów dzieci. Tym razem do wyboru były dwa kolory: granatowy i jaskółczy wyczekiwany przez dziewczynki – różowy. Za sprawą tęczowego dnia, z coraz większą niecierpliwością czekamy na wiosnę.

Katarzyna Brakoniecka

patrz również Foto. na str. 19

„Szewczyk Dratewka” w PSP w Krasnosielcu



W środę 2 marca nasze przedszkole kolejny raz odwiedzili aktorzy ze studia artystycznego Arena z Białegostoku. Zaprezentowali naszym

wychowankom przedstawienie pt. „Szewczyk Dratewka”. Choć historia tytułowego bohatera była już znana naszym przedszkolakom, oglądali i słuchali z zainteresowaniem. Dzieci nie

pokonać czary złej Czarownicy. Przedszkolacy byli bardzo szczęśliwi, że z ich udziałem dobro zwyciężyło. Bawiąc się jednocześnie uczyli się, że należy pomagać innym, a uczynione do-



tylko z zaciekawieniem przyglądali się poczynaniom Szewczyka, ale także aktywnie brały udział w przedstawieniu, pomagając chłopcu

bro wróci ze zdwojoną siłą.

Katarzyna Brakoniecka

Powstanie nowy parking przy kościele w Krasnosielcu

Z inicjatywy Parafialnej Rady Ekonomicznej zmienia się wygląd placu wokół kościoła w Krasnosielcu. Powstanie nowy parking oraz zostanie zagospodarowany teren wokół figury Matki Bożej.

W I etapie prac wykarczowano drzewa i krzewy, wyrównano plac i usunięto stare ogrodzenie. Został nawieziony żwir od pana Adama Grabowskiego w celu przygotowania podłoża pod kostkę brukową. Prace zostały wykonane nieodpłatnie przez chętnych mieszkańców.

Rada Parafialna postanowiła także zająć się usunięciem niedociągnięć powstałych podczas remontu kościoła i dokończenia odnowienia schodów zewnętrznych. W tym celu w marcu



odbyło się spotkanie jej członków z udziałem Wójta Gminy Pawła Ruszczyńskiego, księdza dziekana i przedstawicieli Mazowieckiego Wo-

jewódzkiego Konserwatora Zabytków oraz wykonawcy, który odpowiedzialny jest za wcześniej wykonane prace remontu kościoła.

Rada Parafialna bardzo liczy na wsparcie wszystkich parafian, ponieważ zamierza kontynuować prace związane z poprawą wizerunku kościoła i estetyką wokół niego.

Teresa Parciak

„Bohaterowie i bohaterki codzienności – prawa człowieka blisko nas”

Poszanowanie praw człowieka jest jedną z podstawowych wartości Unii Europejskiej. Wszelkie naruszenie tych praw działa na szkodę zasad demokratycznych stanowiących fundament naszego społeczeństwa, niezależnie od tego, czy dzieje się to w UE, czy poza jej granicami. Parlament Europejski walczy przeciwko takim naruszeniom za pośrednictwem działań ustawodawczych, w tym obserwacji wyborów, comiesięcznych debat w Strasburgu poświęconych prawom człowieka i poprzez włączanie praw człowieka do zawieranych przez UE zewnętrznych umów handlowych.

Parlament Europejski wspiera także prawa człowieka, przyznając co roku ustanowioną w 1988 r. Nagrodę im. Sacharowa* za wolność myśli. Nagroda ta przyznawana jest osobom z całego świata, które wniosły szczególny wkład w walkę w obronie praw człowieka, przez co zwraca się uwagę na przypadki naruszenia praw człowieka oraz wspiera laureatów w ich działaniach.

„Bohaterowie i bohaterki codzienności – prawa człowieka blisko nas” – to projekt współfinansowany przez Biuro Informacji Europejskiej w Polsce i Centrum Edukacji Obywatelskiej w którym udział wzięli uczniowie



gimnazjum im. Jana Pawła II w Krasnosielcu. Celem spotkania było zapoznanie uczestników z definicją „praw człowieka” i wartościami jakie za nim stoją. Ponadto dziewczęta poznały historię konkretnych osób, które walczą w obronie praw człowieka (na przykładzie laureatów i nominowanych do Nagrody im. Sacharowa).

Warsztaty (bo taka była forma spotkania) poprowadziła trenerka Forum Dialogu Między Narodami z Warszawy Pani Jagoda Jabłońska. Uczniowie chętnie zaangażowali się w projekt. Z grupy 16 osób powstały trzy zespoły, które mają za zadanie wdrożyć wypracowany podczas spotkania pomysł na zaprezentowanie

w swojej szkole bądź społeczności sylwetek aktywistów Nagrody Sacharowa. Czasu jest niewiele, bo tylko miesiąc. Nagrodą jest spotkanie z aktywistą praw człowieka w Warszawie. Jest więc o co powalczyć ☺

Agnieszka Radomska

patrz również Foto. na str. 20

* Andriej Dmitrijewicz Sacharow, ur. 21 maja 1921 w Moskwie, zm. 14 grudnia 1989 tamże – radziecki fizyk jądrowy, twórca m.in. teorii indukowanej grawitacji, działacz polityczny, laureat Pokojowej Nagrody Nobla. Członek Rosyjskiej Akademii Nauk.

Krasnosielcki Jedi

Artur Zygmuntowicz, to – mało rzec, człowiek nietuzinkowy, bo należałoby stwierdzić raczej, że jest on **niesetkowy**.

Otóż po wielu miesiącach ścisłej współpracy, ale jedynie poprzez telefon i emaile, miałem w końcu okazję spotkać się z nim pierwszy raz face to face. A stało się to za sprawą jego pomysłu by zorganizować w Krasnosielcu premierę książki jego autorstwa pt.

„Ziemia o ludzkiej twarzy, wśród romantyków i pozytywistów”.

Artur w drodze z Wrocławia, gdzie aktualnie mieszka do Białegostoku na spotkanie promocyjne przedmiotowej książki, postanowił spotkać się w swojej rodzinnej miejscowości i opowiedzieć małe conieco o swojej pasji poznawania ludzi niesetkowych – jakim i on sam bezwarunkowo jest. Dzięki otwartości szefowej Gminnego Ośrodka Kultury – Beaty Heromińskiej, wszystko udało się zorganizować na odległość, telefonicznie. I tak na 18:30 dnia 21 marca br. salka na górze w GOK zapełniła się całkowicie starymi przyjaciółmi Artura, ich dziećmi oraz ludźmi ciekawymi jego opowieści. Książka składa się z rozdziałów opisujących kolejnych niezwykłych ludzi i ich pasje, poznanych w czasie ubiegłorocznej eskapady rowerowej po Polsce wschodniej od Bieszczad po augustowską ojczyznę Jaćwingów, była z konieczności skrótowa. Ot, opis osoby z zaznaczeniem dlaczego jest niezwykła, garść śmiesznych wspomnień i komentarzy, i już następna ciekawa osoba wchodzi na plan pierwszy opowieści. Artur podkreśla, że zafascynowany jest charakterami ludzi mieszkającymi we wschodniej Polsce: życzliwi, pracowici



i otwarci, to cechy które szczególnie mu się podobają. Wy tłumaczył też dlaczego w tytule książki znalazły się słowa ... romantycy i pozytywści ... otóż, bohaterowie jego opowieści to ludzie realizujący pomysły iście nierealne, wydawałoby się bez szans na powodzenie, jednak ludzie twardo stąpający po ziemi. Ludzie utrzymujący rodziny, pracujący, a często dający też pracę innym. W opowieści partnerowała mu od czasu do czasu, siedmioletnia córeczka Tosia, w której błyskotliwych ripostach nie widać było ani tremy ani zakłopotania. Sam autor podróżowaniem i pisaniem zajmuje się w chwilach wolnych, po pracy, a zawodowo wykonuje dość absorbujące zajęcie, gdyż jest menadżerem w firmie farmaceutycznej.

Z dumą pragnę zaznaczyć, iż pierwszym wydawcą Artura opowieści z podróży, były Krasnosielckie Zeszyty Historyczne Nr 24-26 i najnowszy 27 w cyklu pod nazwą „Ziemia o ludzkiej twarzy. Krasnosielczanin wśród romantyków i pozytywistów”.

Swoich, wartościowych trzeba zawsze wspierać, bo taka wspólnota daje wiele siły do działania, i człowiek rośnie gdy z niesfornego berbecia, a czasami wręcz chuligana wykuwa się dorodny kogut, podziwiany i chwalony za dobre a nie złe uczynki.

I tu nawiązanie do tytułu niniejszego artykułu; jak wiemy filmowy s-f zakon rycerzy Jedi jest w posiadaniu mocy, i choć z reguły wykorzystuje jej dobrą stronę, to czasem jego rycerze przeciągani są na tą złą, ciemną. Więc moc czynienia dobra i zła leży w każdym z nas i każdy z nas ciągle narażony jest na pokusę wykorzystywania własnych talentów dla niechlubnych celów, a im więcej ich mamy tym większe szkody poczynić możemy innym.

Arturze, niech moc którą opisujesz w innych i którą sam dotykasz nas będzie zawsze po jasnej stronie.

Sławomir Rutkowski

patrz również Foto. na str. 2

Czas wiosny – czas radosny

„Wiosna przyszła, ciepło będzie, znowu piegów nam przybędzie” – głosił jeden z napisów na transparencie niesionym w wiosennym korowodzie przez uczniów krasnosielckiej podstawówki. Korowodem powitano radosny wiosenny czas. Dzieciaki barwnie poprzebierane za motylki, pszczołki, biedronki i inne wiosenne stwory, z udekorowanymi kwiatkami parasolami, balonikami oplecionymi wstążką i uśmiechem na ustach ruszyły na pierwszy wiosenny spacer. Trąbki, gwizdki i bębenki też poszły w ruch, a jakże! Niech wszyscy pamiętają, że właśnie zaczęła się wiosna, niech się obudzą z zimowej apatii. I kto żyw – na łono natury. Ochoczo pokrzykiwano co i raz „wiosna, wiosna, wiosna!” to z przodu, to z tyłu korowodu. Aż przechodnie przystawali na widok tego radosnego pochodu, odwzajemniając machającym dziecięcymi rękami szerokim uśmiechem. I o to chodziło!

A najbardziej wiosenne przebrania i tęczowe parasole Samorząd Uczniowski – organizator akcji – nagroził drobnymi upominkami.

Małgorzata Czarnecka

patrz również Foto. na str. 19

Redaktor wydania Krasnosielckiego Zeszytu Historycznego Nr 27, prostuje i jednocześnie przeprosza za nieprawdziwą informację podaną na stronie 3, cyt. „Wilgowie przepisali majątek na spokrewnione z nimi rodziny Skowrońskich i Klimczaków.”

W rzeczywistości majątek ten został przepisany na Sokołowskich, również krewnych.

Sławomir Rutkowski, redaktor wydania

Przeгляд Pieśni Wielkopostnych w Amelinie

W piątą niedzielę Wielkiego Postu, 13 marca 2016r. w kościele parafialnym w Amelinie odbył się, po raz dwunasty Przeгляд Pieśni Wielkopostnych. Tegoroczne hasło przeглядu brzmiało: „Miłość i miłosierdzie” i nawiązywało do ogłoszonego przez papieża Franciszka Nadzwyczajnego Jubileuszowego Roku Miłosierdzia Bożego. Przeгляд zgromadził miłośników śpiewu sakralnego, a dokładniej pasyjne-



go nie tylko z naszej gminy czy dekanatu, ale także spoza granic powiatu i diecezji. W tegorocznym przeглядzie wzięło udział ok. 300 uczestników: wokalistów, zespołów i chórów.

Przeгляд poprzedzony był Mszą Św. sprawowaną w intencji wszystkich uczestników przeглядu, organizatorów, przybyłych gości i parafian. Przeгляд otworzył ks. Szczepan Borkowski - proboszcz parafii Amelin w imieniu całej społeczności parafialnej oraz współorganizatorów tj. Wójta Gminy Krasnosielec, Gminnego Ośrodka Kultury w Krasnosielcu,

przeглядu wręczono pamiątkowe dyplomy i upominki.

Organizatorzy zapewnili uczestnikom przeглядu gorący posiłek w postaci zupy pomidorowej przygotowanej przez KGW z Niesułowa w tradycyjnej kuchni polowej. Koła Gospodyń Wiejskich z terenu naszej gminy oraz osoby indywidualne (łącznie 44 osoby), przygotowały „Degustację potraw i wypieków wielkanocnych”, która była do skosztowania w PSP Amelin. Były mazurki, baby wielkanocne, ciasta i ciasteczka, pieczenie, pasztety, kotlety, jajka fa-



Publicznej Szkoły Podstawowej w Amelinie. Następnie głos zabrały i dalszą część przeглядu poprowadziły: Anna Wosiak i Agata Wilkowska - nauczycielki z PSP Amelin jako konfiansjerki. W kategorii soliści, zaprezentowało swoje umiejętności 19 osób (dzieci, młodzież, dorośli). W kategorii zespoły i chóry odbyło się 20 występów. Mieliśmy okazję posłuchać pięknych pieśni pasyjnych: tradycyjnych i współczesnych o wielkiej głębi przekazu, w ciekawych aranżacjach.

Podczas przeглядu pojawiwały się instrumenty: keyboard, gitara, cytra, śpiew a cappella oraz podkłady muzyczne na nośnikach elektronicznych. Wszystkim uczestnikom

szerewane oraz inne smakołyki. Kolejną atrakcją towarzyszącą przeглядowi była wystawa rękodzieła lokalnych twórców oraz wystawa ręcznie wykonanych ozdób wielkanocnych: stroików, ozdobnych jaj, palm wykonanych przez dzieci i młodzież naszej gminy w ramach „Przeглядu plastycznego” ogłoszonego przez GOK. Była również wystawa malarska, efekt pracy mieszkańców z Gminy Krasnosielec na warsztatach malarskich organizowanych przez GOK.

Warto podkreślić fakt, że w przygotowaniach tego przeглядu wzięło udział ok. 100 osób z parafii Amelin. Trudno byłoby wymienić wszystkich zaangażowanych z osobna, lecz ci, którzy włączyli się w przygotowania mają na pewno wielką satysfakcję, że to dzięki ich wsparciu po raz kolejny mógł odbyć się przeгляд. Patronat medialny nad imprezą objął Tygodnik Ostrołęcki, Głos Katolicki oraz Radio Nadzieja.

ze strony www.gokkrasnosielec.pl

patrz również Foto. na str. 1 i 20

Wypożyczalnia Kostiumów
KRASNOSIELC
666-057-751
Oferujemy stroje dla dzieci i dorosłych na bale karnawałowe, jasełka i przedstawienia
www.wypożyczalniabajka.pl

Bezpiecznie na drodze

Wraz z nadejściem wiosny można zauważyć wzrost natężenia ruchu drogowego. Na szosach pojawia się większa liczba pojazdów, za ich kierownicami częściej niż zimą siadają osoby mniej doświadczone, znacznie wzrasta liczba rowerzystów i motocyklistów, częściej niż w okresie zimy na drogach można spotkać pieszych. Nasilenie ruchu drogowego niestety przekłada się bezpośrednio na zwiększoną liczbę kolizji i wypadków drogowych. Niestety niektóre z tych zdarzeń są tragiczne w skutkach. W roku ubiegłym Wg. policyjnych danych w 32 701 wypadkach zostało rannych łącznie 39457 osoby, a 2904 osoby w tych wypadkach zginęły (dla porównania - 2 904 to liczba odpowiadająca połowie ogólnej liczby mieszkańców naszej gminy). Prawie, co piąta ofiara wypadku to pieszy, a co dziesiąta ofiara to rowerzysta – właśnie te grupy użytkowników dróg są najbardziej narażeni na poważne uszkodzenia zdrowia czy utratę życia w przypadku udziału w wypadkach drogowych.

Mając to na uwadze, w dzisiejszych czasach istotna jest szeroko rozumiana edukacja społeczeństwa w zakresie bezpieczeństwa ruchu drogowego. W ramach tej edukacji w krasnosielckim gimnazjum zorganizowano Międzyklasowy Turniej „Bezpiecznie na drodze”. Do rywalizacji stanęły trzy drużyny reprezentujące



Drużyny otrzymały nagrody, które ufundował obecny na spotkaniu z pierwszoklasistami Gimnazjum Radny Sejmiku Wojewódzkiego i jednocześnie pracownik Wydziału Szkolenia i Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego WORD w Ostrołęce pan Mirosław Augustyniak.

Goszczący w murach gimnazjum znany wielu naszym czytelnikom propagator bezpieczeń-

uwagę na zagadnienia, które może jeszcze nie są w pełni uregulowane w kodeksie drogowym, a mogą być również przyczyną wypadku. Jako przykład wymienił m.in. korzystanie z telefonów komórkowych przez pieszych przechodzących przez jezdnię czy korzystających z pobo-

cza, Piesi zaafierowani rozmową czasami nie zwracając uwagi na jadące pojazdy wchodzą na jezdnię stwarzając bezpośrednie zagrożenie bezpieczeństwa ruchu. Inny przykład, to truchtanie poboczem jezdni lub jazda rowerem czy na rolkach z założonymi słuchawkami na uszach. Tacy „melomani” są zupełnie odizolowani słuchowo od ruchu drogowego, co wielo-



klasy Ia, Ib, i Ic. W ramach współzawodnictwa drużyny odpowiadały na szereg pytań głównie z zakresu bezpiecznego poruszania się na drogach przez pieszych i rowerzystów. Wszystkie trzy drużyny wykazały się wysokim stopniem znajomości zasad ruchu drogowego – najlepszą z nich okazała się reprezentacja klasy Ib w składzie; Sebastian Jędrzejewski, Daria Kruk i Kacper Bednarczyk, drugie miejsce zajęła drużyna z klasy Ia w składzie: Mateusz Mamiński, Diana Grabowska i Julia Sobocińska, trzecie miejsce drużyna z klasy Ic w składzie Przemysław Gołąb, Dominika Prusik i Lidia Stryjewska.

stwa ruchu drogowego przeprowadził z młodzieżą pogadankę na temat bezpiecznego korzystania z dróg, ulic i szos. W swoim wystąpieniu przekonywał gimnazjalistów jak istotne znaczenie dla współczesnego człowieka ma znajomość zasad ruchu drogowego i jak tragiczne w skutkach może okazać się ignorowanie tych przepisów. Mówił również, że ważne jest by zawsze kierować się zasadą ograniczonego zaufania do innych użytkowników dróg – bo cóż to za satysfakcja z wygranej sprawy, jeśli sprawiedliwości dochodzi ofiara wypadku będąca kaleką na całe życie lub leżąca w grobie. Prowadzący pogadankę zwrócił również

krotnie było przyczyną tragicznych w skutkach wypadków drogowych.

Na koniec pogadanki Pan Mirosław życzył wszystkim obecnym uczniom zawsze bezpiecznego korzystania z dróg i przekazał im świąteczno-wiosenne życzenia zdrowia, szczęścia i pomyślności, do których to życzeń przyłącza się redakcja „Więści z nad Orzycą”.

Mirosław Chodkowski

patrz również Foto. na str. 19

Pajewscy

- *usługi ogólnobudowlane,
- *wykonywanie konstrukcji i pokryć dachowych,
- *układanie kostki brukowej,
- *elewacje

698 892 359



cyfra film
Usługi Video Foto
Pracuje z nami dla Ciebie najlepszych wyników

Tel. 502 022 571 www.cyfracfilm.wix.com/cyfracfilm

VL
DORADZICTWO PRAWNE VIS LEGIS SYLWIA DUDEK
NIP: 761 153 58 60 REGON: 147425524

Sylwia Dorota Dudek
Doradca prawny

ul. Bielińska 24
06-400 Ciecchanów

tel.: 513 343 742
E-mail: biuro.vislegis@wp.pl

Kierowco uważaj na zwierzęta na drodze

Na drogach w Polsce co roku giną dziesiątki tysięcy zwierząt. Zarówno tych małych jak i tych większych. Ile dokładnie? – trudno policzyć. Podróżując samochodem, często jadąc przez lasy i pola, należy zwrócić uwagę na naszych „braci mniejszych”. Pod kołami giną małe zwierzęta (żaby, jeże czy wiewiórki), a o szyby rozbijają się owady i ptaki. Niestety dochodzi również do tragicznych w skutkach kolizji np. z łosiem, jeleniem czy dzikiem.

Najwięcej dzikich zwierząt ginie na drogach wiosną i jesienią - jest to czas rozmnażania wielu gatunków z nich. Tworzenie arealów osobniczych, walka o samice czy szukanie odpowiednich miejsc do rozrodu - często zmusza zwierzęta do migracji na znaczne odległości.

Rocznie z powodu kolizji aut ze zwierzętami, na drogach ginie ok. 10 osób, a kilkaset zostaje rannych. Zwierzę, w starciu z rozpędzonym samochodem - nie ma praktycznie żadnych szans na przeżycie.

Pamiętajmy aby zauważywszy przechodzącą zwierzę - zwolnić. Zazwyczaj przechodzą one drogę grupowo, po przejściu pierwszego na drodze mogą pojawić się kolejne. Należy być uważnym zwłaszcza o zmierzchu i o świcie.

Zwracamy uwagę na znaki drogowe ostrzegające przed dzikimi zwierzętami - ustawione są w miejscach ich częstego przechodzenia przez drogę.

A co jeśli już „się stało”?

Na początku należy zabezpieczyć miejsce kolizji, czyli włączyć światła awaryjne i wystawić trójkąt ostrzegawczy. W żadnym wypadku nie wolno dotykać ani zabierać potraconego czy też martwego zwierzęcia - może mieć wściekliznę lub inne schorzenie, albo niespodziewanie zaatakować. Zgodnie z Ustawą o ochronie zwierząt (art. 25): „Prowadzący pojazd mechaniczny, który potrafił zwierzę, obowiązany jest, w miarę możliwości, do zapewnienia mu stosownej pomocy lub zawiadomienia jednej ze służb, o których mowa w art. 33 ust. 3.” W ww. artykule dowiadujemy się, że: „W przypadku konieczności bezwzględnego uśmiercenia, w celu zakończenia cierpienia zwierzęcia, potrzebę jego uśmiercenia



Znak A-18b Uwaga dzikie zwierzęta – ostrzega kierowcę, że ryzyko wtargnięcia dzikiego zwierzęcia na drogę jest większe niż w innych miejscach, a oraz tabliczka T-2 - wskazuje długość odcinka drogi, na którym powtarza się lub występuje niebezpieczeństwo, jeżeli przekracza ono długość 500 m. Znak oraz tabliczka zobowiązują uczestników ruchu do zachowania szczególnej ostrożności. Fot. Hanna Kępczyńska

stwierdza lekarz weterynarii, członek Polskiego Związku Łowieckiego, inspektor organizacji społecznej, której statutowym celem działania jest ochrona zwierząt, funkcjonariusz Policji, straży ochrony kolei, straży gminnej, Straży Granicznej, pracownik Służby Leśnej lub Służby Parków Narodowych, strażnik Państwowej Straży Łowieckiej, strażnik łowiecki lub strażnik Państwowej Straży Rybackiej”. Pamiętajmy, że za niedopełnienie obowiązku pomocy rannemu zwierzęciu (wynikającemu z ustawy) grozi kara aresztu lub grzywna w wysokości nawet do 5000 zł.

Co z odszkodowaniem?

Po zdarzeniu drogowym z udziałem zwierzęcia, w najlepszej sytuacji są kierowcy, posiadający wykupioną pełną polisę autocasco (AC). Wówczas na podstawie notatki sporządzonej przez policję (ogłędzin rzeczoznawcy

czy rachunku za naprawę) odszkodowanie zostanie wypłacone. Należy jednak zwrócić uwagę na różne warianty polisy AC i upewnić się czy wykupiona przez nas polisa obejmuje odszkodowania za wypadki ze zwierzętami.

Na podstawie samej polisy odpowiedzialności cywilnej (OC) kierowca nie może otrzymać rekompensaty, ponieważ OC nie obejmuje takich zdarzeń.



Łoś, który nie przeżył zderzenia z samochodem. Fot. Stanisław Szulc.



Bóbr, który zginął wskutek kolizji z autem. Fot. Paweł Zdzioch.

W przypadku kolizji ze zwierzęciem gospodarskim, o odszkodowanie możemy ubiegać się od właściciela zwierzęcia. Na przykład, jeśli na drodze potrafilimy psa, wezwani na miejsce policjanci mają obowiązek dążyć do ustalenia jego właściciela (grozi mu odpowiedzialność za wykroczenie nie zachowania środków ostrożności przy jego trzymaniu - naj-

częściej jest to mandat karny). Jednocześnie, właściciel tegoż psa, jest zobowiązany pokryć nam koszty naprawy samochodu z własnej kieszeni lub ze swojej polisy (jeśli ubezpieczył swoje zwierzęta). Obliguje do tego art. 431 §1 Kodeksu Cywilnego: „Kto chowa zwierzę albo się nim posługuje, obowiązany jest do naprawienia wyrządzonej przez nie szkody niezależnie od tego, czy było pod jego nadzorem, czy też zabłąkało się lub uciekło, chyba że ani on, ani osoba, za którą ponosi odpowiedzialność, nie ponoszą winy”.

Inna sytuacja następuje przy potrąceniu zwierzęcia leśnego... Generalnie, za skutki kolizji z udziałem dzikiego zwierzęcia może odpowiadać wiele podmiotów. Jeżeli do sytuacji doszło gdy w okolicy prowadzone jest polowanie i podczas naganki zwierzę wbiegło na drogę, możemy domagać się odszkodowania od zarządcy lokalnego koła łowieckiego. Znalezienie informacji czy na danym obszarze w czasie kolizji odbywało się polowanie może okazać się bardzo pomocne w uzyskaniu odszkodowania. Gdy nie ma odpowiednich znaków – za skutki kolizji z udziałem dzikiego zwierzęcia może odpowiadać zarządca drogi. Na podstawie przepisów ustawy o drogach publicznych zarządcami dróg są:

- Generalny Dyrektor Dróg Krajowych i Autostrad – drogi krajowe;
- Zarząd Województwa – drogi wojewódzkie;
- Zarząd Powiatu – drogi powiatowe;
- Wójt, Burmistrz, Prezydent Miasta – drogi gminne.

Zarządca drogi będzie odpowiedzialny tylko wtedy, gdy udowodnimy, że do kolizji z dzikim zwierzęciem doszło w miejscu, w którym (na skutek zaniedbań zarządcy drogi) znak A-18b nie został usytuowany, choć powinien - na co wskazywałyby, np. informacje płynące od kół łowieckich, iż dany obszar należy odpowiednio oznakować z przyczyny stałych migracji dzikich zwierząt.

Należy pamiętać, że to w interesie poszkodowanego jest, by zgromadzić jak najwięcej dowodów w sprawie: wezwać policję, która sporządzi stosowną notatkę, spisać dane świadków zdarzenia, wykonać zdjęcia dokumentujące np. brak odpowiednich znaków ostrzegających przed dzikimi zwierzętami.

Kierowca - bądź odpowiedzialny - nie daj się zabić i pozwól żyć zwierzętom.

Hanna Kępczyńska

Specjalista SL ds. ochrony lasu, ochrony przyrody i edukacji Nadleśnictwo Parciaki

Pizzeria u Anny
ul. Młynarska 1
Krasnosielc



Tylko u nas Rabaty urodzinowe i promocje okolicznościowe. Możliwość Cateringu, małych imprez, oraz styp. Wszystkie informacje pod numerem telefonu 506 177 958
SERDECZNIE ZAPRASZAMY !!!

Ginący zawód – plecionkarstwo

W dawnych wsiach nad Orzycem plecionkarstwo należało do umiejętności bardzo powszechnych, tak jak powszechne było występowanie surowców plecionkarskich. Technika ta nie wymagała zastosowania specjalnych narzędzi, a zalety i użyteczność przedmiotów



plecionych były odznaczają się lekkością, przezroczystością, wytrzymałością i elastycznością. Odpowiedni dobór surowca i splotu umożliwiał wykonanie każdego potrzebnego w gospodarstwie przedmiotu, bez względu na kształt i wielkość. Rytm i rysunek splotu, kolor materiału pełniły jednocześnie rolę dekoracyjną.



Wykonywano więc liczne przedmioty gospodarskie, przede wszystkim naczynia zasobowe do przechowywania produktów. Najpopularniejsze były beczki, największe osiągały 140 cm wysokości. Oprócz beczek używano wiklinowych koszy, przeznaczonych do przechowywania produktów mięsnych i nabiału. Specjalnymi naczyniami były wykonane ze korney misy w których ciasto chlebowe ostatecznie wyrastało przed włożeniem do pieca. Kosze i plecione kufry służyły do magazynowania brudnej bielizny i dartego pierza.

Metodą plecenia wyrabiano również naczynia transportowe: wielkie kosze do zbierania ściółki leśnej, plecione z korzenia dzbanki na jagody, koszyki na jajka i miarki do ziarna.

Techniką plecionkarską wznoszono także

ściany budynków gospodarczych i mieszkalnych, ogrodzenia itp. Jako surowca używano: wikliny, korzeni sosny i jałowca, kory brzozy, łyka lipowego i wiązowego, dartych pędów leszczyny, dębiny, jałowca, świerczyny.



Innym pospolitym surowcem na naczynia była słoma. Technika wyplatania, czy raczej szycia naczyń słomianych, była znana powszechnie, choć opanowana w różnym stopniu. Naczynia formowano z układanego spiralnie wółka słomy sztytego zwykle dartym korzeniem

sosny lub wikliną. Często jednak, nie dysponując surowcem lub umiejętnością jego przygotowania, używano konopnego sznurka lub pasm słomy, których węzły wzbogacały fakturę naczyń.

Klasyczne techniki plecionkarskie, nie zawsze opanowane biegle przez dorosłych plecionkarzy, zastępowano rozwiązaniami kombinowanymi, budując np. szkielet naczyń ze stanowiącej

dno deseczki z osadzonymi przy krawędzi żeberkami, które potem zaplatano. W powszechnej natomiast praktyce w wielu wsiach był wyrób obuwia z łyka, czyli tzw. *łapci*. Tę umiejętność musiał posiadać każdy, a na niektórych terenach zaniknęła ona dopiero w latach powojennych. Używano do tego celu łyka lipowego lub wiązowego. O powszechności tej produkcji mówi znane porzekadło ludowe, że „chłop włożył na lipę bosa, a schodził obuty”. Z łyka też wyrabiano torby na żywność potrzebne w podróży, w czasie sezonowych prac w lesie czy pobytu na odległym pastwisku.

Kora brzozywa dostarczała również surowca na torby plecione, zwijane pudełka, misterne tabakierki. Formowano z niej na poczekaniu, w razie potrzeby, proste torebki na jagody.

Nieodległe były to czasy, kiedy do miasta przyjeżdżały gospodynie wiejskie dźwigające kobiałki wypełnione jajami, białym serem i swojskim masłem.

Z serdecznymi pozdrowieniami - *Danuta Szych*

**GLAZURA,
TERAKOTA,
PLYTY GK,
SZPACHLOWANIE,
MALOWANIE,
TYNKI OZDOBNE-
ZMYWALNE.**



**ARTUR
PŁOSKI**
696 045 196

„Światło w mroku ...”

Nasze życie podporządkowane jest określonym normom i zasadom. To one mówią nam, jak powinniśmy postępować, by móc powiedzieć o sobie że jesteśmy ludźmi prawego sumienia. Tymczasem, gdy obserwujemy naszą codzienność i postępowanie ludzi w różnych sytuacjach, zastanawiamy się często, dlaczego czynią tak, a nie inaczej, gdzie jest ich sumienie, przecież każdy człowiek je ma, bo z nim przychodzi na świat. Każdy wie, że należy unikać wszystkiego co złe, że należy czynić dobro. Wiemy też, że powinniśmy szanować rodziców, nie wyrządzać nikomu krzywdy, że należy być sprawiedliwym, nie przywłaszczać cudzej własności, itd.

Bardzo wiele uwagi sprawom sumienia w swoim nauczaniu poświęcał Ojciec Święty Jan Paweł II, który podczas swojej pielgrzymki do kraju, 22 maja 1995 roku w Skoczowie mówił „**Jednak najbardziej podstawowym problemem pozostaje sprawa ładu moralnego. Ten ład jest fundamentem życia każdego człowieka i każdego społeczeństwa. Dlatego Polska woła dzisiaj o ludzi sumienia. Być człowiekiem sumienia to nie godzić się nigdy na zło, wymagać od siebie, ciągle na nowo się**



nawracać, angażować się w budowanie królestwa prawdy, sprawiedliwości, pokoju w naszych rodzinach, w społecznościach w których żyjemy i w całej ojczyźnie”.

Ta wypowiedź Papieża skłania do refleksji, czym jest sumienie, czy rzeczywiście każdy je ma, do czego prowadzi „brak sumienia”. Ja nazwałabym sumienie takim wewnętrznym światłem, które w różnych sytuacjach, jakie stawia przed nami życie, przybiera różne barwy. Światło to rozświetla nasze wnętrza szczególnie wtedy, gdy dokonujemy ważnych wyborów. Myślę, że każdy z nas przeżył taką chwilę, kiedy wewnętrzny głos ostrzegał przed popełnieniem jakiegoś czynu, kiedy rozum mówił co innego, a serce co innego. Gdy czuliśmy, że dokonany przez nas wybór jest wbrew przyjętym zasadom, wtedy zapalało się gdzieś w naszej głowie czerwone światło. Byliśmy wewnętrznie rozdarci i nie było to dla nas przyjemne. Natomiast gdy wybór był zgodny z ogólnie przyjętymi zasadami, czuliśmy się świetnie, nic nie mąciło naszego wewnętrznego spokoju. Co z tego wynika dla każdego człowieka? Uważam, że szczególnie wtedy, kiedy wewnętrzny głos nas ostrzega, powinniśmy wsłuchiwać się w niego bardzo uważnie, gdyż życie niezgodne z sumieniem burzy nasz wewnętrzny spokój, sprawia, że nie możemy się odnaleźć, czujemy się zagubieni, zatracamy poczucie bezpieczeństwa. Człowiek we wszystkim tym, co mówi i co czyni, powinien iść za tym, o czym wie, że jest słuszne i prawe,

winien nieustannie wsłuchiwać się w wewnętrzny głos swego sumienia. To on powinien być najlepszym drogowskazem w postępowaniu osobistym, rodzinnym, zawodowym i społecznym. Jest to tym bardziej konieczne, że życie nasze niesie z sobą niebezpieczeństwo, iż dość często uchylamy się od wszelkiej refleksji i zastanawiania się nad sobą. Żyjemy bowiem w epoce pośpiechu i oczekujemy natychmiastowych efektów naszego działania. Aby nie popełnić błędów, tym bardziej musimy dokonywać wyborów zgodnych z naszym sumieniem. Nikt nie ma prawa żądać od nas, byśmy robili coś wbrew naszej woli.

Do czego prowadzi takie ignorowanie głosu sumienia? Myślę, że do egoizmu, do ztrącenia wszelkich wartości, zdeprawowania, do tego, że człowiek przyzwyczaja się do zła, a w skali narodu czy kraju, do zburzenia ładu moralnego. Jest to szczególnie niebezpieczne, gdy zapominają o tym ludzie, którzy decydują o życiu innych.

Na zakończenie chciałabym życzyć wszystkim, ludziom o których można powiedzieć, że są ludźmi prawych sumień, by zawsze potrafili przeciwstawić się złu, by sobie nawzajem przebaczała, by zawsze dokonywali właściwych wyborów.

Alicja Grabowska

Przesadzamy?

W końcu przyszła ... Piękna, ciepła, pogodna - właśnie taka, jaką lubimy najbardziej! Wiosna, wiosna, ech ta wiosna!!! Zatem Kochani przeciągamy się porządnie, żeby przegonić resztki zimowego marazmu i bierzemy się do roboty, bo szkoda czasu!



Obserwując tegoroczne wiosenne trendy zauważyłam, że coraz chętniej sięgamy po sadzonki krzewów, które wcześniej kojarzone były wyłącznie z lasem (np. żurawina, jagoda, jeżyna). Ale, ale..., w końcu mamy XXI wiek, więc to zobowiązujemy! Wszystko ma być łatwe, lekkie i przyjemne, więc po co się trudzić wycieczkami do lasu? Przeprowadźmy las do nas, a dokładnie do naszego ogrodu. Są tam już poziomki, konwalie, jałowce, więc dlaczego ma nie być np. żurawiny? Gdyby pomysł Wam się spodobał, oto garść niezbędnych informacji, aby się powiodł.

Żurawina - niewielka, zimozielona krzewinka, jej owoce to ceniony, naturalny lek (kto nie słyszał reklamy Żuravitu?) i smaczny dodatek do mięs. Wybieramy dla niej stanowisko słoneczne (większy plon) i osłonięte od zimowych mroźnych wiatrów (jeśli nie - na zimę trzeba okrywać). Potrzebuje podłoża bardzo kwaśnego o pH 3,0-4,0, które ściółkujemy korą, aby gleba nie przesycała, ponieważ żurawina w naturalnym środowisku rośnie na bagnach, w związku z tym potrzebuje więcej wody.

Borówka amerykańska - ta roślina na dobre już zadomowiła się w naszych ogrodach, ale nie zaszkodzi przypomnieć, że ona także potrzebuje bardzo kwaśnego i wilgotnego podłoża (jeśli działka usytuowana jest na górze, powinniśmy wykopać nieckę, wyłożyć ją folią i pilnować wilgotności), gleby lekkiej i próchnicznej. Musimy też pamiętać, aby na działce posadzić obok siebie przynajmniej 2 krzewy, aby mogły się wzajemnie zapylić.

Jagoda kamiczka - odporny na mróz i suszę krzew dorastający do 1,5m wysokości. Jej owoce są dość duże, o wydłużonym kształcie i słodko-kwaśnym smaku. Potrzebuje gleby o lekko kwaśnym odczynie pH 5,5-6,0. Tak samo jak borówka potrzebuje „towarzyszczy” aby doszło do zapylenia (a to ładac!), więc sadzimy co najmniej 2 rośliny obok siebie.

Jeżyna - niedoceniona kuzynka maliny, choć jej owoce są bardzo smaczne i zdrowe, a krzewy bardzo łatwe w uprawie. Wymaga stanowiska słonecznego, osłoniętego od wiatrów, gleby wilgotnej, ale nie podmokłej i bogatej w składniki mineralne, które powinniśmy jej dostarczać w miarę potrzeb.

Aronia - krzew, który rodzi owoce o niezliczonych walorach zdrowotnych z przeznaczeniem na soki, nalewki, dżemy. Najlepiej rośnie i owocuje na stanowisku słonecznym, ale też nieźle znosi półcień. Odporna na mróz i okresowe susze, ale podczas owocowania musimy zapewnić jej odpowiednią ilość wody.

Morwa - aha! I tu Was zaskoczę, bo nie sądziłam, że gdziekolwiek można zakupić sadzonki tych starych drzew (tak, tak, drzew dorastających do 15m wysokości!). Palec w górę ten, kto w dzieciństwie zjadał się czarnymi

„robalami” spod drzewa, a tymi, których nie dało się zjeść, bo się za mocno rozdziabdziały, obrzucał kolegów. Eh, do dziś pamiętam ten smak... a drzewo roślo przy domu Państwa Olenderków w Nowym Krasnosielcu, a że niedaleko mieszkała moja koleżanka to obzarstwu nie było końca. Te robalowe owoce należą właśnie do morwy! Są bardzo cenne, bo zawierają znaczne ilości witaminy A, C, witamin z grupy B, flawonoidy i taniny. W medycynie wschodniej zarówno owoce jak i liście morwy białej są polecane tym, którzy chcą zrzucić parę kilogramów, a preparaty z morwy przepisuje się również osobom cierpiącym na cukrzycę. Drzewo to dobrze rośnie na każdej glebie o odczynie obojętnym, wilgotnej i na stanowisku słonecznym.

Agresty, porzeczkę, ba - nawet brzoskwinie i nektarynki to właściwie już standardy ogrodowe, ale dlaczego nie podjąć wyzwania i nie przywleć do swego ogrodu choćby rzeczonyj morwy, tudzież jagody kamiczkiej? Zachęcam Was bardzo do eksperymentowania, przesadzania, dosadzania, wysadzania, nasadzania i wsadzania roślin bardziej, bądź mniej znanych. Frajda to niesamowita patrzeć jak rosną i wydają plon! Wiedzę, przynajmniej tą cząstkową, już macie więc do pracy raz-dwa!!!

Pozdrawiam!

już zapracowana Iwona Pogorzelska

Bajki Pani Ani

*Nie przejmuj się za bardzo,
gdy mówię, że cię nienawidzę.
Wrogiem jesteś nie Ty,
lecz Twoja miażdżąca przewaga.*

Julka i Maciek ubierają szybko buty. Mama obiecała im, że za chwilę pojadą do zoo.



- Cóż za wspaniała pogoda – zachwyca się mama wchodząc do przedpokoju i patrząc z daleka w okno.
- Dzieci czeka nas dzisiaj fantastyczna wycieczka! – wykrzyknęła entuzjastycznie mama.
- Taaak mamusiu – odpowiedziały chórem dzieci, już ubrane i gotowe do wyjścia.
- Dzieci, proszę was tylko o jedno: bądźcie dzisiaj grzeczni – powiedziała mama patrząc na Julkę i Maćka.
- Dobrze mamusiu – odpowiedziały znowu dzieci chórem.
- To idziemy – powiedziała uśmiechnięta mama, otwierając drzwi.
- Mama zaparkowała samochód na parkingu i wszyscy poszli kupić bilety, a potem „wkroczyli w świat zwierząt”.
- Na początku oglądali foki, potem lwy, bociany i gepardy, wydry, niedźwiedzie i bizona... ale najwięcej czasu spędzili przy małpach. Julka nie chciała się stamtąd ruszyć. Patrzyła na nie z zapartym tchem. Maciek już miał dosyć małp, bo jemu najbardziej podobały się lwy więc przewracał oczami, a Julka nie pozwalała się stamtąd ruszyć.
- Julka, już wystarczy, idziemy dalej – powiedziała wreszcie mama, a Maćkowi zaświeciły się oczy.
- Mamusiu ale te małpki są takie miłutkie, jeszcze chwilkę zostaliśmy, proszę – prosiła Julka ze skwaszoną miną.
- Juleczko, stoimy tutaj już pół godziny. Zobaczysz jeszcze inne ciekawe zwierzęta, na przykład misie. Pozwól Maćkowi również zobaczyć inne zwierzęta, bo teraz się już wyraźnie nudzi. Obiecałaś, że będziesz grzeczna.
- Chodź Julka – wtórował Maciek.
- A może nakarmimy małpkę, mam banana w torebce – powiedziała Julka szperając w torebce.
- Nie rób tego Julka, nie można karmić zwierząt w zoo – powiedziała mama, zmierzając do Julki szybkim krokiem, lekko podenerwowana mama.
- Tymczasem Julka zdążyła wyjąć banana z torbki, co zauważyła jedna z małp zza kratowego ogrodzenia.
- Julka, schowaj banana – powiedziała mama i szybkim ruchem zdążyła zabrać banana, zanim małpa dotarła do ogrodzenia.
- Mama była wyraźnie zdenerwowana.
- Julka dość tego, skoro mnie nie słuchasz, to wracamy natychmiast do domu! – wypowiedziała mama chowając banana do swojej torbki.
- Nienawidzę cię! – wykrzyknęła Julka tak głośno, że aż dzieci obok się uciszyły.

Mama złapała Julkę za rękę i szybkim krokiem zmierzają bez słowa w stronę parkingu, a za nimi szedł z zachmurzoną miną Maciek.

W ciągu godziny dotarli do domu. Drzwi otworzył tata Wesoły.

- Jak się udała wycieczka? – zapytał mile.
- Nie udała się - powiedziała z żalem mama.
- Tymczasem Julka płakała chlipiąc co jakiś czas i łkając.
- Julka marsz do pokoju. Jak się wyplączesz to porozmawiamy. – powiedziała nerwowo mama i zniknęła w kuchni.
- Julka pobiegła do pokoju. Zza drzwi nadal było słychać chlipanie. Po godzinie tata zapukał do pokoju Julki.
- Lepiej ci Julka? – zapytał.
- Tak tato – odpowiedziała Julka.
- To teraz powiedz, co się wydarzyło w zoo – powiedział tata, wycierając twarz Julki.
- Tato, bo ja chciałam zostać przy małpach, a mama nie chciała i powiedziałam, że jej nienawidzę.
- Oooooo! Nieładnie Julka – powiedział karcząco tata – Wiesz, że musisz jak najszybciej przeprosić mamę?
- Tak tato, wiem.
- Przecież kochasz mamusię. Czemu tak powiedziałeś do mamy? – ciągnął dalej tata.
- Bo nie chciała zostać ze mną przy małpach, a ja zawsze muszę słuchać mamy i to już mi się nie spodobało. Jak będę duża, to już nie będę słuchać mamy – zaciętrzewiła się Julka.
- Spokojnie. Julka, czy ty się nie rozpędzasz? Mama ciebie tak bardzo kocha – powiedział stanowczo tata.
- Tak, ja też Kocham mamusię, ale chcę już być dorosła tak jak mama i chodzić do małp tak, jak mi się podoba – powiedziała Julka.
- To może przeproś mamę i powiedz: Mamusiu, nie przejmuj się za bardzo, gdy mówię, że cię nienawidzę. Wrogiem nie jesteś ty, lecz Twoja miażdżąca przewaga. – podpowiedział tata.
- Dobrze tatusiu – potwierdziła Julka i przytuliła się do taty. Spojrzeli sobie w oczy i uśmiechnęli się czule. Taka to była wesoła rodzinka.

*Anna Żurawska
Lublin, nieopodal Krasnosielca ;)
rys. Tomasz Bielawski*

ciąg dalszy nastąpi

Pieśń Wielkanocna

Wielbimy Ciebie, Chryste Panie.
Przed Krzyżem każdy z nas się korzy.
Przez Twoje święte Zmartwychwstanie
Daj łaskę, zbaw nas, Synu Boży!

Kiedy Chrystus już umarł na Krzyżu,
Na Golgocie w dzień „Wielkopiątkowy”,
To gdy czas się szabatu przybliżał,
Jego ciało złożono w grób nowy.

Annasz, Kajfasz i Piłat sędzili
W szamoczących się myślach natłoku,
Że nie wrócą już nigdy do chwili,
Kiedy Jezus zakłócił im spokój.

Ale tego z nich nikt nie przewidział,
Że przy straży spod skalnych kamieni
Wyjdzie z grobu w dniu trzecim Król Żydów,
Zmartwychwstaniem nam życie przemieni.

Drzazga z Krzyża relikwią się stanie
Świątym miejscem się stanie Golgota
A uczniowie Bożego wybrania
Oczekują Chrystusa Powrotu.

Bądź z nami, Panie Zmartwychwstały
W Kościele, który jest nad Wisłą
I prowadź nas przez Krzyż do Chwały
W swych Boskich względem nas zamysłach.

Ojciec Józef Majkowski

AUTOHOLOWANIE
POJAZDÓW I MASZYN
do 2,5t

Drądzewo 111 tel. 696 017 490

MYJNIA SAMOCHODOWA
ZAPRASZA
Pon-Sob 9-19

- Mycie Automatyczne
- Mycie ręczne
- Odkurzanie
- Sprzątanie Kompleksowe
- Woskowanie
- Pastowanie
- Polerowanie
- Pranie Tapicerki

Krasnosielc
ul. Biernacka 61

Objawy obłędu politycznej grypy żołądkowej

Dzisiaj, kiedy usiadłem przy komputerze, aby znowu nawiązać z Wami kontakt poprzez



„Wieści...”, przez chwilę nie dotykałem klawiatury, gdyż nie byłem pewien, czy ten kontakt jest jeszcze możliwy. Czy wydawnictwo, redakcja i same „Wieści...” jeszcze istnieją?!

Czy, jeżeli nadal istnieją i funkcjonują, to czy są one jeszcze pod starą dyrekcją, redakcją i tytułem gazety? Czy też wszystko zostało już zmienione, aby bardziej pasowało do przedstawicieli nowego zarządu, który został powołany i usadowiony na miejscu starego przez przedstawicieli nowego rządu?

Na razie nic kompletnie nie wiem! Dawno nigdzie nie byłem, gdyż mnie również złamała, bardzo ostatnio modna grypa żołądkowa, która na kilka dni przywiązała mnie do łóżka. Bóle głowy, kości i mięśni oraz gorączka doprowadzały mnie do lekkiego obłędu. Nawet najbliższa rodzina starała się omijać mnie z dala, aby nie doprowadzić do klótni z byle jakiego powodu, gdyż wszystko mnie denerowało. Nawet i to, że próbują mi jakoś pomóc w chorobie i (według mnie) niepotrzebnie zawracają mi d..., albo, że mnie unikają, kiedy jestem w potrzebie. Do tych wszystkich uciążliwych objawów tej choroby dochodziły jeszcze objawy dodatkowe, które były już pozachorobowe, ale skupiały się również na moim wycieńczonym organizmie, szczególnie na obolałej łepetynie.

Powodem tych pozachorobowych objawów była okropna nuda, która również mnie opadowała, gdyż, jak już Wam mówiłem - wszyscy mnie unikali jak ognia, aby mieć święty spokój. Aby się nie zanudzić „na amen” i nie oglupieć, próbowałem chociaż trochę poczytać. Nie szło mi to jednak zupełnie, gdyż i wzrok miałem rozstrojony kompletnie, co nie pozwalało zebrać do kupy żadnego zdania. Jedyne, oprócz środków nasennych, co mi pozostało, aby nie oszaleć z bóleści i z nudów było oglądanie telewizji „jak leci”. Telewizja publiczna, w ostatnich czasach utósamała mi się z publicznym, ale czym innym, wiecia tam nie grzebałem, aby... coś obejrzeć. Próbowałem więc, co jest niesamowicie trudne, znaleźć wśród wszystkich ofert prywatnych stacji, jakieś pojedyncze ale dobre filmy fabularne lub dokumentalne. Jednak takie znalezisko trafia się bardzo rzadko. Są to oscarowe okazy sprzed lat, które trafiają się do nas przypadkiem, gdy zaplatały się jakoś wśród zakupionych za grosze przez nasze telewizyjne stacje filmów, chociaż zagranicznych, ale tandetnych! Wybierałem więc sobie programy rozrywkowe i kabaretony oraz nie przepuszczałem wiadomości z żadnej, dostępnej mi stacji telewizyjnej. Myślałem, że ten nowy zasób kultury, wiedzy oraz informacji, który udało mi się wyciągnąć z wszystkich dostępnych programów telewizyjnych, zapełni moją skołataną głowę i pozwoli mi spokojnie zasnąć. Ale tu pomyliłem się, jak wszyscy diabli! Po nabieraniu tych informacji ze wszyst-

kich programów, w głowie zrobiła mi się kompletna gmatwanina. Im bardziej próbowałem te informacje przecedzić i posegregować, tym większy mi się tworzył we łbie ładunek wybuchowy! Te wiadomości były podawane w różnej wersji z różnych stacji, które stoją po obu stronach POPIS-owej barykady rządowo-opozycyjnej. Tu zacząłem kompletnie tracić orientację, gdzie to mówią prawdę. Bez przerwy słyszałem o symbolicznej pięćsetce i pozostałych obietnicach nowego rządu. W dalszych dniach i nocach, kiedy moja choroba jeszcze trwała, z telewizyjnych wiadomości dowiedziałem się kto i czego został ministrem, sekretarzem, prezesem czy dyrektorem na najwyższym szczeblu. Ale zamiast po tych wiadomościach tę swoją polityczno-społeczną orientację poprawić i ustabilizować, to ja ją jeszcze bardziej pogmatwałem. Nadal nie wiedziałem, co się n a p r a w d e dzieje w naszym rządzie i parlamencie? Kto czym i kim rządzi? Czy nasz prezydent i premier jest nad, obok czy pod? Ale czego? Czy kogo? Czy naszego najwyższego Trybunału Stanu czy naszego najwyższego (czy najniższego, nie wiem) nadprzewodniczącego naszej większości narodowej, czyli PIS-u? Czym i kim rządzi prokurator generalny i minister sprawiedliwości w jednej osobie? Czy wszystkimi polskimi obywatelami, jako prokurator generalny? Czy jeszcze dodatkowo połową Prawa i Sprawiedliwości, jako minister sprawiedliwości? Nie wiem, ale chyba na takie samowładztwo prezydenta, premiera czy ministra, nasz najwyższy z najniższych nadprzewodniczący nie pozwoli! To mogło być pokiereszowanie jego dalekosiężne plany wobec narodu polskiego.

Z tej gmatwaniny wiadomości dowiaduję się jeszcze raz, że nasz dawny prezydent był agentem SB o pseudonimie „Bolek”, o czym media grzmiały tygodniami oraz że agentem SB o pseudonimie „Lolek” był również nasz popularny aktor J. Zelnic, będący zwolennikiem PIS-u. O tym agencie media tylko wspomniały. Następne wiadomości najpierw mnie rozbaawily, później mnie zdumiały a na koniec przyniotły mnie dokumentnie! Naszym wodzem naczelnym sił zbrojnych został A. Macierewicz! Prokuratora wojskowa, aby wodzowi nie grzebanu na jego poligonie - została rozwiązana. Teraz nasz hetman ma wolną rękę „aby podległej mu armii wskazać buławą kierunek ataku”. O Matko Boska! Wojna wisi w powietrzu! Kolejna wiadomość, która mnie też przeraziła. to zdymisjonowanie starego i powołanie nowego dowódcy policji. Świeży wódz policyjny, z PIS-toiletem w jednej ręce i zarządzeniem nowego, PIS-owskiego rządu w drugiej, w ciągu kilku dni wyrzucił „na pysk” starych i powołał zaraz nowych, swoich komendantów policji! Jednak zanim komendy policyjne zorientowały się, co to się wyprawia na ich po-

dwórku - to ich dowódcę piorunem zdymisjonowano. Rząd bowiem doszedł do wniosku, że zbyt mało informacji zebrano o nowym komendancie przed jego powołaniem, a te informacje, które uzyskano już po jego nominacji i jego pierwszych działaniach są już motywem, aby go odwołać. Ale efekty tych jego pierwszych działań należy pozostawić bez zmian, gdyż mogą one wzmocnić naszą siłę - jak doradził z naciskiem szef PIS-u.

Z tego powodu, chociaż Prawo i Sprawiedliwość, wg. przeprowadzanych sondaży, trzymać mocno stery władzy i utrzymuje się nadal dobrze, to prawo i sprawiedliwość na podwórku polskiego społeczeństwa mocno kuleje. Policjanci, agenci CBS-u, BOR-u czy innych, tajnych jednostek, nie bardzo są zorientowani, kogo tu mają słuchać?! Prezydenta, premiera, prokuratora i ministra w jednym, swoich dowódców czy najwyższego z najniższych? Mimo swojej choroby, to myślę (choć chyba tylko dzięki niej jeszcze mi się to udaje), że ludziom zdrowym jest ciężko w tej politycznej karuzeli się połapać.

Nasz Trybunał Konstytucyjny chwieje się w posadach razem z konstytucją! Z tego powodu nasz parlament i rząd znalazł się pod pręgierzem unijnej komisji weneckiej! Słuchając dalej wieści, ale nie znad Orzyca, naszemu prezydentowi pękła opona w limuzynie! Czy to zamach, niedopatrzenie obsługi technicznej czy wada materiałowa - nie wiadomo, ale wódz Macierewicz postawił armię w stanie pogotowia, jak gdyby wystrzał opony prezydenckiej limuzyny był zamachem. Powołano również dodatkowo nowe jednostki terytorialne oraz komisje i podkomisje, aby przyczynę tej tragedii wyjaśnić, gdyby to zamach nie był. W międzyczasie wystrzeliła opona w samolocie z pasażerami na pokładzie, jednak to musiało być dla rządu mało ważne, bo zaraz o tym zapomniano oraz padła klacz arabska w stadninie koni. Ta klacz musiała być dla rządu bardzo ważna, gdyż w zarządzie tej słynnej stadniny posypały się dymisie. Zarządzeniem zajął się nowy prezes, który dopiero po wizycie w stadninie, żywym koniom przyjrzał się z bliska. Chociaż nowy prezes był rekomendowany przez PIS, jako wysokiej klasy spec od hodowli koni, to pod jego zarządzaniem w stadninie padła znowu klacz arabska. Ale chociaż ona zginęła w podobny sposób, jak jej poprzedniczka, to musiała być klaczą mało ważną, gdyż nowy prezes swój stołek utrzymał.

I w taki właśnie sposób, przez kilka ładnych dni zaaplikowałem sobie potężne dawki takich wiadomości, co, jak orzekł nasz rodzinny lekarz, doprowadziło mnie blisko do obłędu. Dowodem tego, dodał lekarz, są nasi parlamentarzyści i pracownicy rządu. Stykają się oni codziennie z takimi wiadomościami i dlatego ich zachowanie, chociaż są na wizji całego świata, często jest zbliżone do zachowania ludzi porażonych obłędem. Dlatego lekarz, biorąc to wszystko pod uwagę, zalecił mi odsunąć się od tego typu informacji na kilka dni, dobrze się wyspać i zacząć normalnie jeść. To wszystko piorunem postawi mnie na nogi. I tak się właśnie stało. Chyba już jestem zdrowy i myślę normalnie, dlatego mając już za progiem tegoroczną Wielkanoc, życzę Wam drodzy Czytelnicy, aby te dni świętowania były dla Was zdrowe, rodzinne i szczęśliwe.

126p-Nick

ZAJAZD

organizuje: wesela, chrzciny, stypy oraz inne imprezy okolicznościowe, a także catering.

Stegna ul. Warszawska 26
/Jednorożec przy wjeździe od Drądzewa/
kom. 664 833 434

Lekkie dania obiadowe



Wiosna to świetny czas na zrzućcenie kilku kilogramów. Po świątecznych szynkach, kielbasach i innych pysznościach pora na lekkostrawny obiad i niskokaloryczną kolację. Zapiekanki warzywno to pyszne, lekkie dania na każdą porę roku. Warzywa i niewielki dodatek mięsa pokrywają zapotrzebowanie na białko, witaminy, minerały, a nie wniosą za wiele kalorii. Stanowią samodzielne danie obiadowe lub kolacyjne i smakują wybornie z dodatkiem zielonej sałaty z sosem winegret lub sałatki pomidorowej.

Zapiekanka makaronowa

0,5 kg mielonego mięsa, 30 dag makaronu penne cebula, 2 łyżki oliwy, 2 puszki krojonych pomidorów, sól, pieprz, 2 łyżeczki oregano, 1 cebula, 2 ząbki czosnku, łyżka masła, łyżka mąki, 2 szklanki mleka, 20 dag ser typu feta, gałka muszkatołowa, tłuszcz do formy

Mięso z posiekaną cebulą podsmażamy na rozgrzanej oliwie. Dolewamy pół szklanki wody, dodajemy pomidory i doprawiamy solą, pieprzem i oregano. Na koniec wkładamy zmiądzony czosnek. Sos gotujemy przez 15 minut, od czasu do czasu mieszając.

Makaron gotujemy zgodnie z instrukcją podaną na opakowaniu, we wrzącej, osolonej wodzie, aż będzie al dente, odcedzamy i osączamy. Przygotowujemy sos beszamelowy: roztapiamy na patelni masło, dodajemy mąkę i podsmażamy, rozcieńczamy mlekiem i doprawiamy solą, pieprzem i gałką muszkatołową i gotujemy przez 5 minut. Makaron układamy warstwami w natłuszczonej formie żaroodpornej na przemian z sosem beszamelowym i mięsem, kończąc beszamelem. Fetę rozdrabniamy, posypujemy nią całość i zapiekamy w rozgrzanym piekarniku w temperaturze 180°C przez 40 minut. Podajemy z sałatką z pomidorów i papryki.

Zapiekanka ziemniaczana

2 duże ziemniaki, 2 czerwone cebule, 2 papryki (czerwona i żółta), 0,5 kg świeżej fasoli szparagowej, 3-4 ząbków czosnku, 3 marchewki, 300 ml mleka, 300 ml śmietany 36%, szczypta gałki muszkatołowej, 1 łyżeczka musztardy, 1 łyżeczka soli, pieprz, 1 łyżeczka suszonego tymianku, 20 dag drobno posiekanej szynki, kawalek masła, 20 dag żółtego sera

Ziemniaki obieramy i kroimy w równe plastry, cebulę kroimy w pióra, papryki kroimy w ósemki, z fasolki odcinamy końcówki i kroimy w ukośne 4 cm kawałki, marchewki obieramy i kroimy w równe plastry, grubością zbliżone do ziemniaków, dorzucamy zgniecione ząbki czosnku. Wszystkie warzywa, poza ziemniakami, układamy w żaroodpornym naczyniu, wysmarowanym uprzednio masłem, posypujemy gruboziarnistą solą, świeżo zmie-

lonym pieprzem, tymiankiem, na wierzch układamy plasterki ziemniaków, tak żeby nachodziły na siebie. Piekarnik nagrzewamy do 200 stopni. Mieszamy mleko i śmietanę, dodajemy gałkę muszkatołową, sól i łyżeczkę musztardy oraz drobno posiekaną szynkę. Polewamy zapiekankę i pieczemy w 200 stopniach około 40-50 minut. Na chwilę przed końcem pieczenia posypujemy zapiekankę startym serem.

Zapiekanka ryżowa

4 torebki ryżu, 3 ogórki konserwowe, puszka kukurydzy lub fasoli, 1 czerwona papryka, 2 filety z kurczaka, przyprawa do grilla, majonez, keczup, 2 łyżki tartego żółtego sera

Gotujemy ryż (krócej niż 15 min). W tym samym czasie kroimy mięso z kurczaka w kosteczkę i smażymy na patelni doprawiając przyprawą kebab. Ogórki i paprykę kroimy na kawałki oraz przygotowujemy sos: mieszamy majonez z keczupem. Sosem smarujemy spód naczynia i nakładamy kolejno: ryż, kurczak, ogórek, papryka, kukurydza i sos. Wierzch posypujemy serem i zapiekamy w piekarniku

przez ok. 20 min. w temperaturze 200 st.

Zapiekanka brokułowa

1 średniej wielkości kalafior, 1 średniej wielkości brokuł

sos: 3 szklanki zimnego mleka, łyżka masła, łyżka mąki, 10 dag sera z zieloną lub niebieską pleśnią (np. lazur lub rokpol), sól, świeżo zmielony biały pieprz (można zastąpić czarnym), szczypta świeżo zmielonej gałki muszkatołowej oraz 2 łyżki tartej bulki, masło do wysmarowania formy

Z kalafiora i brokuła odcinamy twarde łodygi i dzielimy warzywa na mniejsze kawałki. Gotujemy je na parze (lub tradycyjnie blanszujemy w osolonej wodzie) przez 4 minuty. Przygotowujemy sos: w garnku rozpuszczamy masło, dodajemy mąkę i smażymy cały czas mieszając przez minutę. Garnek zestawiamy z ognia i wlewamy mleko, cały czas energicznie mieszając. Doprowadzamy do wrzenia, cały czas mieszając, i gotujemy przez minutę. Sos doprawiamy solą, pieprzem i gałką, dodajemy pokruszony ser i mieszamy. W naczyniu żaroodpornym wysmarowanym masłem układamy kawałki kalafiora i brokuła, wlewamy sos, posypujemy tartą bułką. Zapiekamy przez 20-25 minut w temperaturze 200 st.

Małgorzata Bielawska

Więści z GUKS-u

Następnym piłkarzem udzielającym mi odpowiedzi do ankiety, jest Sebastian Budny – obrońca, ale także i zawodnik grający w pomocy naszego klubu.



1. Najlepszy w A-klasie na twojej pozycji?

- Nie wiem jak inni grają więc ciężko mi ocenić.

2. Ostatnie miejsce

w Okręgówce, czy środek tabeli w A-klasie?

- A klasa środek tabeli.

3. Najlepszy mecz w dotychczasowej przygodzie z piłką?

- Z tego co pamiętam to z Drużyną Żak Szreńsk, wygraliśmy 2:1.

4. Ulubiona drużyna?

- Real Madryt.

5. Ulubiony piłkarz?

- Robert Lewandowski.

6. Ulubiony sportowiec poza piłkarzami?

- Nie mam.

7. Największe poczucie humoru w drużynie?

- Każdy z nas potrafi rozweselić zespół.

8. Ulubiony film?

- Green street, 3. części.

9. Ulubiona piosenka?

- „Jeszcze będzie hajc” Sobota x Matheo.

10. Najlepsza forma wypoczynku?

- Wypad nad wodę.

20 marca GUKS zagrał pierwszy mecz w rundzie wiosennej, mecz miał charakter można powiedzieć derby, ponieważ przeciwnikiem GUKSU był zespół Mazowsze Jednorożec. Nasz zespół poniósł wysoką przegraną bo aż 0:5. 17 kwietnia GUKS podejmie na własnym boisku zespół Jutrzenka Unieck.

Tabela ligowa stan na dzień 20 marca 2016 r.

Lp.	Nazwa drużyny	Punkty
1	Orzyc Chorzele	34
2	Mazowsze Jednorożec	29
3	Kryształ Gliniojeck	28
4	GKS Strzegowo	27
5	Kurpiak Kadzidło	25
6	Orzeł Sypniewo	21
7	Gryf Kownaty Żędowe	21
8	Jutrzenka Unieck	20
9	KS Wąsowo	18
10	Rzekunianka Rzekuń	16
11	GUKS Krasnosielc	15
12	Korona Kalinowo	14
13	ALDO Bartnik Myszyniec	12
14	Gladiator Słoszewo	7

Marta Pajewska



Do artykułu „Tęczowa Kraina ...” na str. 9.



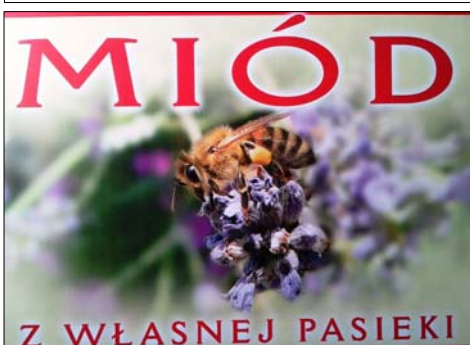
Do artykułu „Bezpieczni na drodze” strona 12.



Do artykułu „Czas wiosny, czas radosny” na stronie 11.



Do artykułu „Czas wiosny, czas radosny” na stronie 11.



MIÓD
Z WŁASNEJ PASIEKI

Zenon Rolek
Drażdzewo 150, 662 570 485



**MECHANIKA
ELEKTRYKA
SAMOCHODOWA**

504 974 713

jacek702@op.pl

Stegna
ul. Piastowska 23

/ wyjazd z Jednorożca na Lipę /



Do artykułu „Walne Zebranie Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Krasnosielckiej na stronie 6. Na zdjęciu nowy Zarząd TPZK, od lewej: Małgorzata Bielawska – sekretarz, Aleksandra Rykaczewska – viceprezes, Mirosław Chodkowski – członek Zarządu, Sławomir Rutkowski – prezes i Henryk Kaszczyj – skarbnik.



KURP-DACH
 PRODUCENT BLACH DACHÓWKOWYCH
 I TRAPEZOWYCH

Dach w 3 dni!

Dziś zamawiasz u nas materiały na dach - najpóźniej za trzy dni masz je u siebie.
 Przyjedziemy do ciebie i bezpłatnie dokonamy pomiarów, doradzimy co kupić, by było i solidnie i tanio.
 Zamówiony towar dowozimy bezpłatnie. **Zadzwoń: 29 767 31 07 Napisz: biuro@kurpdach.pl**



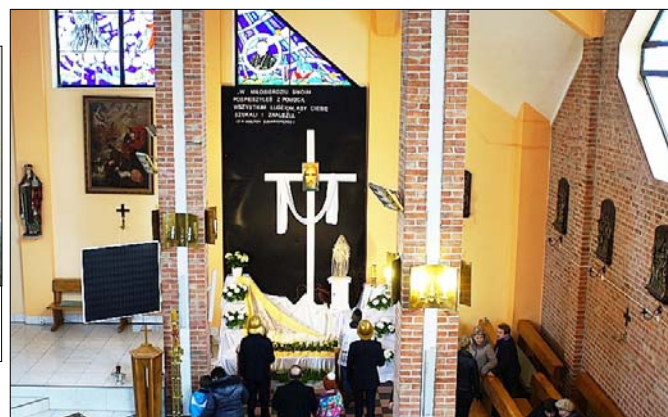
Do artykułu „Z szacunkiem Patronowi” na stronie 8.



Do artykułu „Przegląd Pieśni Wielkopostnych” na stronie 11.



Dwa zdjęcia powyżej do artykułu „Bohaterowie i bohaterki codzienności – prawa człowieka blisko nas” strona 10.



Grób Pański w drądzewski kościele. Foto. Stanisław Artur Płoski.

Tartak 1998

P.P.H.U. GRAB-BUD
 ADAM GRABOWSKI

grab-bud@wp.pl
 kom. 608 348 538, 29 71 75 083

ZASZTOFT BUDROL

Mateusz Zasztoft
 512 343 746, mzasztoft@wp.pl
 Krasnosielc ul. Biernacka 93
 /materiały budowlane, artykuły
 rolnicze, części do maszyn i sa-
 mochodów, elektryka i inne/

Zajazd „Miranka”
 Zaprasza
 Krasnosielc Nowy 5B
 kom. 517 075 425

Więści znad Orzyca
 miesięcznik
 Towarzystwa
 Przyjaciół Ziemi
 Krasnosielckiej



egzemplarz bezpłatny

Wydawca: Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Krasnosielckiej, 06-212 Krasnosielc, ul. Rynek 40a, tel. 29 71 75 205
 Nr konta TPZK: 29 8917 0001 0000 1544 2000 0010 Bank Spółdzielczy w Krasnosielcu
 Zespół redakcyjny: Sławomir Rutkowski kom. 796 030 115 rutkowski.plus@gmail.com
 Tomasz Bielawski kom. 604 645 355 dotomka@vp.pl Małgorzata Bielawska kom. 692 781 745
domalagos@gmail.com, Danuta Sztynch /SGGW/ danuta_sztynch@interia.p
 Mirosław Chodkowski oraz Alicja Grabowska, Magdalena Kaczyńska, Iwona Pogorzelska
 Zespół redakcyjny zastrzega sobie prawo do skracania i adiustacji publikowanych tekstów, a także opatrywania
 ich własnymi tytułami. Poglądy wyrażane w artykułach są poglądami ich autorów a nie wydawcy. Wydawca mo-
 że wykorzystywać powtórnie lub udostępniać materiały wcześniej opublikowane przez TPZK.
 Nakład: 1 000 egz. Druk: Drukarnia J.J. Maciejewscy, Przasnysz ul. Gdańska 1